

Zdzisław Pietrzyk

Instytut Studiów Informacyjnych Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej

Uniwersytet Jagielloński

Eugeniusz Romer, *Diariusz ryski 1920*. Opracowanie

Profesor Eugeniusz Romer przez większość życia był związany ze Lwowem, w którym się urodził¹. Ukochane miasto opuścił na stałe w 1944 r.², kiedy to po trzech latach ukrywania się przed niemieckim okupantem w klasztorze zmartwychwstańców udał się do Warszawy. Z Warszawy miał zostać przewieziony do Londynu, by pracować w strukturach rządu emigracyjnego. Stan zdrowia E. Romera nie pozwolił na przerzut do Wielkiej Brytanii. Po upadku powstania warszawskiego przez Pruszków dotarł do Krakowa, gdzie spędził ostatnie lata życia. W Krakowie w latach 1945–1946 pracował jako kierownik Katedry Geografii i Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a jego pierwszy wykład w murach jagiellońskiej wszechnicy, do której powrócił po prawie 50 latach, zgromadził tłumy słuchaczy³.

Eugeniusz Romer w latach 1889–1891 był studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był aktywnym uczestnikiem życia studenckiego. W 1890 r. został zagrożony relegowaniem z uczelni z powodu antyhabsburskich wystąpień na posiedzeniach studenckiej Czytelni Akademickiej. W czasie studiów w Krakowie jego zainteresowania skryształizowały się na studiowaniu

¹ S.M. Brzozowski, *Romer Eugeniusz*, „Polski Słownik Biograficzny” 31, 1988–1989, s. 636–645.

² Uczniowie E. Romera z A. Kosibą na czele uratowali jego bibliotekę, a materiały warsztatowe – archiwum prywatne w 1944 r. przewieźli do Krakowa – ibidem.

³ T.E. Romer, *Eugeniusz Romer we wspomnieniach wnuka*, [w:] *Eugeniusz Romer geograf i kartograf trzech epok. Materiały Sesji Naukowej Warszawa 16 kwietnia 2004*, „Studia i Materiały z Historii Kartografii” 19, 2004, s. 8.

geografii. Geografię studiował następnie na Uniwersytecie w Halle (1891–1892), a po powrocie do rodzinnego Lwowa kontynuował studia geograficzne na Uniwersytecie Lwowskim pod kierunkiem Antoniego Rehmana. Po ukończeniu studiów pracował jako nauczyciel geografii i historii we Lwowie w III Gimnazjum im. Franciszka Józefa, skąd został jednak po kilku miesiącach zwolniony za wystąpienia antyhabsburskie. Następnie pracował w Wyższej Szkole Realnej we Lwowie do 1899 r. W okresie pracy nauczycielskiej prowadził działalność badawczą i na Uniwersytecie Lwowskim uzyskał doktorat (1894), a następnie habilitację (1899). W latach 1899–1911 pracował w Akademii Handlowej we Lwowie. Od 1903 r. objął również stanowisko docenta geografii na Uniwersytecie Lwowskim. Pracował także w bardzo popularnej i o wysokim poziomie nauczania Akademii Rolniczej w Dublanach. W 1911 r. został mianowany profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Lwowskiego, którym był do przejścia na emeryturę w 1931 r.

Eugeniusz Romer był niezwykle aktywny. Całe jego życie wypełniała praca badawcza. Był także bardzo czynny organizacyjnie, działając na rzecz rozwoju nauki i życia społecznego. W czynnym życiu politycznym nie uczestniczył, natomiast był bardzo czynny w ruchu niepodległościowym, tworząc podstawy naukowe dla działań polityków w okresie odzyskiwania, a następnie utrwalania niepodległości w końcu I wojny światowej i po jej zakończeniu⁴. Materiały dla tej mało efektywnej, a niezwykle efektywnej działalności znajdują się w zasobach rękopiśmiennych archiwów i bibliotek. Spuścizna rękopiśmienna Eugeniusza Romera jest właśnie kopalnią materiałów do dziejów Polski na początku XX wieku.

W 2018 r. Polski Komitet ds. UNESCO umieścił na liście Pamięć Polski wybrane obiekty ze spuścizny Eugeniusza Romera, doceniając jednocześnie ich wartość w dziejach badania procesu odzyskiwania niepodległości przez Polskę, a przede wszystkim doceniając zasługi w tym procesie Eugeniusza Romera. Na liście UNESCO Pamięć Polski znalazły się następujące obiekty z dorobku Eugeniusz Romera:

Atlas, mapa i rękopisy Eugeniusza Romera związane z jego działalnością w procesie kształtowania granic Polski (1916–1920) – jedno z podstawowych źródeł wiedzy na temat przebiegu walki dyplomatycznej o granice Polski w latach 1919–1920: pamiętnik paryski (1919 r.) i dziennik preliminarzy pokojowych w Rydze (1920 r.) to unikatowe relacje naocznego świadka, pokazujące szczegółowy przebieg negocjacji pokojowych i procesów rozwiązywania sporów o granice państwa polskiego; mapa, będąca wyni-

⁴ Por. M. Mroczo, *Eugeniusz Romer (1871–1954). Biografia polityczna*, Słupsk 2010.

kiem rozmów pokojowych z przedstawicielami Rosji Radzieckiej w Rydze, jest jedynym zachowanym w zbiorach polskich dokumentem przedstawiającym dokładny, naniesiony czerwonym atramentem przebieg granicy polsko-rosyjskiej z 1920 r.; miejsce przechowywania: Biblioteka Jagiellońska w Krakowie⁵.

30 grudnia 1952 r. prof. E. Romer osobiście przekazał Bibliotece Jagiellońskiej pierwszą część swojego niezwykle bogatego archiwum naukowego⁶. W myśl postanowień prof. E. Romera w 1967 r. syn Witold i wnukowie Andrzej i Jan, synowie Edmunda, przekazali główną część archiwum naukowego Eugeniusza Romera do Biblioteki Jagiellońskiej, a w 1968 r. syn Edmund kolejną część będącą w jego posiadaniu. Po uporządkowaniu spuścizna rękopiśmienna Eugeniusza Romera została udostępniona badaczom w 1968 r.⁷ W latach dziewięćdziesiątych XX w. spuścizna Eugeniusza Romera została ponownie opracowana i opisana w Inwentarzu Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej⁸.

Trzon spuścizny Eugeniusza Romera stanowią jego prace z zakresu szeroko rozumianej geografii⁹. Niezwykle cenne są materiały osobiste i korespondencja Eugeniusza Romera. Wśród materiałów osobistych wyróżnia się zbiór 216 notesów różnej wielkości, w których Profesor notował informacje o codziennych wydarzeniach ze swojego życia. Notesy pochodzą z lat 1890–1954¹⁰. Na każdym notesie znajduje się naklejony ekslibris, na którym E. Romer zapisał kolejny numer, okres, jaki obejmują zapiski, oraz krótką informację, czego głównie dotyczą. Pierwsze pod względem chronologicznym notesy zawierają notatki z wykładów, na które uczęszczał w Berlinie, oraz o obecności Niemiec w Afryce Wschodniej. Notatniki zawierają różnorodne treści związane z życiem, badaniami i działalnością E. Romera. Notatniki z okresu z ostatniego roku I wojny światowej zawierają niezwykle cenne informacje dotyczące udziału E. Romera w przygotowywaniu dla polityków materiałów do walki o polskie granice po odrodzeniu się polskiej

⁵ <https://www.unesco.pl/komunikacja-i-informacja/pamiec-swiata/polska-lista-krajowa-programu-pamiec-swiata/>

⁶ Z. Koziński, *Spuścizna rękopiśmienna Eugeniusza Romera w Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 36, 1986, s. 139.

⁷ Z. Koziński, *ibidem*, s. 140.

⁸ Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Nr 10001–11000, część I, nr 10001–10500, oprac. Z. Koziński, E. Malicka i Z. Pietrzyk, pod red. J. Grzybowskiej, Kraków 1997, s. 172–214.

⁹ Z. Koziński, *Geograficzne rękopisy Eugeniusza Romera w Bibliotece Jagiellońskiej*, „Czasopismo Geograficzne” 1988, 89, z. 3, s. 301–311.

¹⁰ Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, s. 172–214.

państwowości. Notatniki z 1919 r. są pierwszą redakcją szeroko znanych dzięki edycji *Pamiętników paryskich*¹¹.

Lata 1918–1923 były w życiu E. Romera okresem niezwykle intensywnej działalności niepodległościowej. Notatniki zawierają spostrzeżenia dotyczące obrony Lwowa, walki o Chełmszczyznę, udziału w konferencji paryskiej w 1919 r., pobytu w Wiedniu, na Pomorzu, Warmii, Śląsku, Rydze, Berlinie, ponownie w Paryżu.

Trzy notesy z 1920 r. zawierają notatki z wyjazdu i pobytu w Rydze¹². Notatniki te według numeracji Eugeniusza Romera umieszczonej na ekslibrisach to; 128, 129 i 130. Dwa notesy mają podwójną oryginalną foliację, ponieważ zostały wydrukowane jako notatniki zawierające pod każdą linionowaną kartą kalkę, na której pozostawał tekst napisany na papierze. Większość notatek w *Diariuszu ryskim* została napisana ołówkiem. *Diariusz ryski* jest zachowany w części na kartach papierowych pisanych ołówkiem i na kalce, wyłącznie na kalce oraz w notesie o numerze 128 (rkps 10247 I, t. 1) na kartach papierowych. Niezwykle ważną okolicznością związaną z zachowaniem części *Diariusza ryskiego* wyłącznie w postaci kopii kalkowej jest idea jego powstania. Eugeniusz Romer *Diariusz ryski*, podobnie jak *Dziennik paryski*, pisał jako listy do żony Jadwigi. Nie wszystkie listy mógł wysłać z powodu trudności komunikacyjnych i dlatego zachował się oryginał i kopia. Brakujące w notesach karty papierowe były z pewnością wyrwane (notatnik posiada fabryczną perforację wzdłuż kartek) i wysyłane. O tym, że były to listy do żony, świadczą zapiski w *Diariuszu*.

Główna część *Diariusza ryskiego* znajduje się w notesie o numerze na ekslibrisie 129 (rkps 10247 I, t. 2). Pierwsze 32 kartki to kalka przebitkowa numerowana maszynowo i na brzegach pozostałości wyrwanych perforowanych na długości kart. Czytelność zapisów na kalce jest dość trudna. Karty od 33 w tym notesie mają fabryczną podwójną foliację, a po opracowaniu inwentarzowym otrzymały nową foliację. Tekst *Diariusza ryskiego* w tym notesie od karty 33 znajduje się na oryginalnych kartach zapisanych ołówkiem i ich kopiach przebitkowych. Na odwrociu przedniej okładziny znajduje się następujący zapis: „1920 17/IX – 7/X Lwów – Warszawa – Gdańsk – Libawa – Ryga”. W dwóch pozostałych notesach „ryskich” znajduje się zdecydowanie mniej zapisów dotyczących przebiegu rokowań pokojowych w Rydze i udziału w nich E. Romera.

¹¹ E. Romer. *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, oprac. A. Garlicki, R. Świętek, Wrocław 1989.

¹² *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*, s. 196–197.

Pierwszą drukowaną informacją o istnieniu notatek E. Romera z rokowań pokojowych w Rydze w 1920 r. był opis w *Inwentarzu rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*¹³. W obszernym artykule o działalności E. Romera w Rydze B. Pasierb wykorzystał notatki Romera z drogi do Rygi i preliminarzy pokojowych w minimalnym zakresie¹⁴.

O istnieniu tego pierwszorzędного źródła do poznania atmosfery i przebiegu rokowań po raz pierwszy zasygnalizowałem na XXI Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii w Krasiczynie w 2001 r.¹⁵. Na konferencji *Eugeniusz Romer geograf i kartograf trzech epok*, która odbyła się w Bibliotece Narodowej w 2004 r., scharakteryzowałem zawartość *Diariusza ryskiego* spisane go przez Eugeniusza Romera¹⁶.

Zainteresowanie *Diariuszem ryskim* E. Romera znalazło wyraz w publikacjach m.in. H. Bartoszewicza¹⁷, K. Harasimiuk¹⁸, B. Conrada¹⁹, Z. A. Cieślara i Z. Pietrzyka²⁰ oraz wspominania nominacją na Listę Krajową Pamięć Świata²¹.

Ważnym i unikatowym dokumentem uzupełniającym *Diariusz ryski* Eugeniusza Romera jest oryginalna mapa, na której wraz z rosyjskim gene-

¹³ Ibidem.

¹⁴ B. Pasierb, *Profesor Eugeniusz Romer jako konsultant na rokowania pokojowe w Rydze*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 100, 103, 105

¹⁵ Z. Pietrzyk, *Nieznany rękopis E. Romera dotyczący wyznaczania granicy wschodniej w czasie rokowań pokojowych w Rydze*, [w:] *Kartografia Galicji 1772–1918*, Warszawa–Przemyśl 2001, s. 5.

¹⁶ Z. Pietrzyk, *Konferencja pokojowa w Rydze we wspomnieniach Eugeniusza Romera*, [w:] *Eugeniusz Romer geograf i kartograf trzech epok. Materiały Sesji Naukowej Warszawa 16 kwietnia 2004*, „Studia i Materiały z Historii Kartografii” 19, 2004, s. 139–144.

¹⁷ H. Bartoszewicz, *Granica ryska*. „Geodeta. Magazyn Geoinformacyjny” 2011, nr 3, s. 56–61.

¹⁸ K. Harasimiuk, *Działania Eugeniusza Romera w sprawie powrotu Polski na mapę polityczną Europy*, „Przegląd Geograficzny” 2018, 90, z. 4, s. 615–633.

¹⁹ B. Conrad, *Der Geograph und die Grenzen. Eugeniusz Romers Einfluss auf Polens Staatsgebiet*, „Osteuropa” 2017, H. 1–2, s. 89–96.

²⁰ A. Cieślara, Z. Pietrzyk, *Spuścizna rękopiśmienna Eugeniusza Romera jako źródło wiedzy do kształtowania granic Polski w latach 1918–1920*, [w:] *W drodze do Niepodległości. Ślady działań w archiwach, dokumentach i publicystyce państwowej, lokalnej i polonijnej w krajach zamieszkiwanych przez Polaków (Paryż, 28 VIII–1 IX 2018)*. *Materiały Sesji Naukowej Stałej konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie*, pod red. A. Biernata, Paryż 2019, s. 19–29.

²¹ <https://www.unesco.pl/komunikacja-i-informacja/pamiec-swiata/polska-lista-krajowa-programu-pamiec-swiata/>

rałem Fiodorem Nowickim (urodzonym w Opatowie) wykreślali linię graniczną między Polską a Rosją²². Na odwrocie mapy E. Romer własnoręcznie zapisał: „Mapa, na której wykreśliłem granicę polsko-rosyjską do traktatu (preliminaria) rygskiego dnia 8/X około 4 rano – rysunek zaaprobowany z poprawką przez eksp[erta] rosyjskiego jen. Nowickiego. E. Romer. Ryga 8 X 1920”.

Za pomoc w opracowaniu tekstu i przypisów dziękuję Paniom Ekaterinie Baumann i Iwonie Hojdzie z Biblioteki Jagiellońskiej.

Eugeniusz Romer, *Diariusz ryski* 1920

rps 10247 II, t. 2 [k. 1] Gdańsk. Poniedziałek 20 IX 1920

13 IX doszedł mię we Lwowie telegram, który się od piątku błąkał po Zakopanem i Poznaniu, wzywający mię do Rygi. W wypadku odmowy miał mię zastąpić Pawłowski²³. Bardzo byłem temu rad, tęskno mi było do pozostania w domu, gdy wykluczone było myśleć o wypoczynku – ale mię nie minęła i ta przyjemność i w piątek akurat po ostatnich sztyrach w publikacji „Spisu ludności”²⁴ na Litwie ruszyłem do Warszawy. Tam miały mię czekać papiery, dyspozycje... no i chyba środki na podróż do Rygi. Papiery najlepiej – wydział paszportowy – dyspozycji podróжных żadnych – o sposobie komunikacji Gdańsk–Ryga ani słyhu – pieniądze z tej pozycji zabrał Dąbski²⁵ i o zaliczkę trzeba było instancjonować u p[ana] min[inistra] Sapiehy²⁶. [k. 2] Oszczędzając sobie i jemu tej przyjemności podją-

²² Biblioteka Jagiellońska, Kartogr. M49/29.

²³ Stanisław Pawłowski (1882–1940), geograf, uczeń Eugeniusza Romera; w latach 1909–1919 wykładał geografię w Akademii Handlowej we Lwowie, od 1918 r. prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, od 1919 r. prof. Uniwersytetu w Poznaniu, w latach 1932–1934 jego rektor, w latach 1919–1920 członek Komisji Geograficznej przy MSZ, zamordowany przez Niemców.

²⁴ Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919), „Prace Geograficzne wydawane przez E. Romera” z. VII, Lwów 1920.

²⁵ Jan Dąbski (1880–1931), działacz ruchu ludowego, w latach 1913–1923 w PSL Piast, w latach 1919–1921 wiceminister spraw zagranicznych w rządach L. Skulskiego i W. Witosa, był przewodniczącym delegacji polskiej w Mińsku i Rydze w latach 1920–1921, podpisał traktat ryski; w 1923 r. utworzył PSL Jedność Ludowa, w 1926 r. został prezesem Stronnictwa Chłopskiego. W 1930 został pobity przez oficerów, zmarł w następnym roku wskutek odniesionych obrażeń.

²⁶ Eustachy Kajetan Sapieha (1881–1963), polityk, dyplomata, w 1916 r. prezes Rady Głównej Opiekuńczej, w 1919 r. poseł polski w Londynie, w latach 1920–1921 minister spraw zagranicznych, w latach 1928–1929 poseł na sejm z BBWR, po 1939 r. na emigracji.

łem z „Książnicy”²⁷ ew[entualnie] z funduszu Prac Geogr[aficznych] – który się rekrutował z reprezentacyjnego funduszu paryskiego 15 000 p[olskich] i ca 730 Mk niem[ieckich] i dalej w drogę... gdy w Warszawie nie było co robić, a w Gdańsku można było trafić na jakiś legendarny „destroyer”, o którym wieść mętna doszła, choć nie doszła wieść żadna o regularnej komunikacji.

W poszukiwaniu za fajką natykam się na bilety moich dzisiejszych gości i jeszcze inną z tem się wiążącą refleksję. Gdzie polskie misje lożują. Oto w Deutsches Haus (Pęczalski²⁸ i Poszwiński²⁹) – choć jest polski Continental w Gdańsku, w Kurhausie (dwóch poruczników: Dymsza³⁰ i Plater³¹) i w Metropolu (Kasperski³² i Tennenbaum³³) w Sopotach³⁴, choć jest zupełnie poprawna, ale drugiego rz[ędu] bo polska Polonia..., którą jednak litewscy: Bańkowski³⁵ [k. 3] i Krzyżanow-

²⁷ Książnica Polska, firma wydawnicza powstała w 1916 r. z przekształcenia Administracji Wydawnictw Towarzystwa Szkół Wyższych we Lwowie, w 1924 r. połączona ze spółką Atlas działała jako Książnica-Atlas. E. Romer od 1916 r. był prezesem tego wydawnictwa.

²⁸ Tadeusz Pęczalski (1891–1947), fizyk, przed I wojną pracował w laboratoriach przemysłowych w USA, odkrył zjawisko wpływu wodoru na opór elektryczny, w 1917 r. wstąpił do oddziałów polskich organizujących się w USA, w 1918 r. przydzielony do sztabu Polskiej Komisji Wojskowej, w latach 1920–1939 prof. Uniwersytetu w Poznaniu.

²⁹ Adam Poszwiński (1881–1942), dziennikarz, polityk, sekretarz Wydziału Wykonawczego w Centralnym Komitecie Obywatelskim, był członkiem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, w okresie od listopada 1918 do stycznia 1919 r. uczestniczył w rokowaniach z władzami pruskimi, 7 maja 1919 r. dokonał otwarcia Uniwersytetu w Poznaniu, w 1940 r. aresztowany przez hitlerowców.

³⁰ Zapewne Bolesław Dymsza służył w 21. pułku Ułanów Nadwiślańskich, jednostki powstałej w 1920 r.

³¹ Zapewne Leon Broel-Plater (1897–1980), oficer łącznikowy delegacji polskiej, w 1929 uzyskał święcenia kapłańskie, był kapłanem w tym w okresie II wojny światowej przy Kwaterze Naczelnego Wodza, po wojnie pracował wśród Polonii w Nowej Zelandii i Holandii.

³² Kazimierz Kasperski (1873–1951), ekonomista, w młodości zwolennik lewicy, w 1919 r. członek polskiej delegacji ekonomicznej w Paryżu, a następnie w Rydze 1920/1921 oraz w Genewie w 1922 r. prof. Wyższej Szkoły Handlowej, a później Szkoły Głównej Handlowej, w 1918 r. współzałożyciel Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich.

³³ Henryk Tennenbaum (1881–1946), ekonomista, prof. Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, członek Komisji Ekonomicznej w Paryżu w latach 1918–1919 oraz ekspert na konferencji pokojowej w Paryżu, dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu (1920–1926), profesor Szkoły Głównej Handlowej, przedstawiciel rządu polskiego w Europejskiej Komisji Węglowej Konferencji Pokojowej.

³⁴ W średniowieczu Sobótka, niemieckie Zoppott, obecna nazwa Sopot.

³⁵ Witold Antoni Bańkowski (1864–1942), od 1905 r. członek rady miejskiej Wilna, w 1912 r. został wybrany do Dumy, w 1918 r. tymczasowy prezydent Wilna, a następnie komisarz Wilna mianowany przez władze polskie. Należał do delegacji polskiej na kon-

ski³⁶ odnaleźli. Nie stosując zgoła tej uwagi do przypadkowych gości Metropolu nie można zaprzeczyć, że wszystkie polskie misje i wszędzie nie szukają i nie dźwigają polskich ośrodków, gdzieby to mogli i nawet winni robić, a tylko starają iść śladem pierwszego Polaka i „I delegata polskiego na konf[erencję] pokojową w Paryżu”³⁷.

Ale wróćmy do motywów szybkiego adieu Warszawie. W B[iurze] Pr[ac] Kongr[esowych]³⁸ nie było, co robić, bo papiery i dokumenty naszej (mej i Pawłowskiiego) pracy z Poznania nie nadeszły (nie umiał ich wysłać... żądał kuriera... a asystentka?) Duranda³⁹, którego pragnąłem widzieć, nie było, toż Michalskiego⁴⁰, więc nagwarzywszy się z Piątkiem⁴¹, który dalej myśli co do „Książnicy” (17 IX sprzed[a]no książek za 116000 Mk) pośpieszyłem na kolej, by też asystować ekspedycji [k. 4] paki z dokumentami, którą miałem zawieść do Rygi. Transport tej paki kosztował mię blisko 500 Mk do Gdańska, które musiałem sam wyłożyć, gdy wszystkie fundusze delegacyjne już [z] pierwszą paczką delegatów z Warszawy odpłynęły. Nb. paka delikatna, a 150 kg ważąca, niemal się rozleciała, oba zamki puściły i były wszelkie dane, by dokumenta „delegacji” rozeszły się jako „prywatna lektura” po świecie.

ferencję ryską jako rzeczoznawca stosunków etnograficzno-politycznych ziem wschodnich, w latach 1919–1927 prezydent Wilna.

³⁶ Bronisław Krzyżanowski (1876–1943), adwokat, współzałożyciel Stronnictwa Demokratycznego w Wilnie, delegat wileńskiego Komitetu Polskiego do Paryża w celu podjęcia współpracy z delegacją polską, wicemarszałek sejmu wileńskiego, przewodniczył obradom sejmu, kiedy podjęto decyzję o przyłączeniu Litwy Środkowej do Polski (20 lutego 1922), 1939–1940 prezes Komitetu Polskiego w Wilnie.

³⁷ Roman Dmowski (1864–1939), polityk, jeden z twórców i przywódców endecji w Polsce, teoretyk nacjonalizmu w Polsce, w latach 1906–1909 poseł do Dumy rosyjskiej, w latach 1917–1919 prezes Komitetu Narodowego Polskiego, w 1923 r. minister spraw zagranicznych, w 1926 r. założył Obóz Wielkiej Polski.

³⁸ Biuro Prac Kongresowych powstało w listopadzie 1918 r. przy MSZ. Szefem BPK był Franciszek Pułaski. BPK było podzielone na: Oddział geograficzno-geologiczny, Oddział wydawnictw i tłumaczeń, Komisję Ligi Narodów, Komisję Rewindykacji archiwów, bibliotek i zbiorów wywiezionych z Polski, Komisję Prawniczą. Biuro przygotowywało materiały na konferencję pokojową w Paryżu.

³⁹ Edward Dana Durand (1871–1960) z American Technical Mission to Poland w Warszawie, prof. Uniwersytetu w Minnesocie.

⁴⁰ Stanisław Michalski (1865–1949), działacz oświatowy, propagator czytelnictwa bezpłatnych w Warszawie, założyciel i redaktor „Poradnika dla Samouków” w latach 1898–1935, kierownik działu naukowego Kasy im. Mianowskiego w latach 1918–1939, redaktor rocznika „Nauka Polska” w latach 1918–1947, dyrektor Funduszu Kultury Narodowej w latach 1928–1939.

⁴¹ Jan Piątek (1881–1948), w latach 1911–1918 prof. gimnazjum we Lwowie, w latach 1905–1916 członek Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, od 1916 r. dyrektor Książnicy, a później warszawskiego oddziału (filii) Książnicy-Atlas, w latach 1928–1934 radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

W Gdańsku o „destrojyerze” ani słychu, co prawda ani w Wydz[iałe] Handlowym, ani w Komisariacie nic pewnego o terminie wyjazdu prócz tej pewności, że wtorek i piątek (ile się nie mylę) są terminy wyjazdu „Rewalu” do Rygi. Więc według inf[ormacji] polskiej reprezentacji zrazu już jedziemy we wtorek. Telefon od Bencke-Siega⁴² uspakaja mię, że może w środę lub czwartek!

[k. 5] Dowiaduję się od tegoż Bencke-Siega, że coś 22 I kl[asy] i coś x II kl[asy] miejsc zarezerwowano na „Rewalu” dla pol[skiej] delegacji. Ja wiem o 5 pretendencjach tylko! Będziemy płacić wiele miejsc?

Obiad z T[ennenbaumem], Kasp[erskim], Wańkowiczem⁴³, Bańk[owskim], Krzyżan[owskim] w Sopotach w Metropolu, potem jeszcze b. miły M. Poznański⁴⁴ i Weiss⁴⁵ mniej – zeszło wesoło – whist zakończył interesujące zebranie. Tak niedziela jeszcze wieczór pogwarka z pozującą demokratką (Rozwadowską⁴⁶ – gente Poznanianką) i Fiedorowiczami⁴⁷ – rano asysta w towarzystwie naszego v[ice]konsula z Kwidzyny⁴⁸ i oficera francuskiego tonącego w Polsce... niema miłość... oboje nie przyrzekają szybkiego rozwiązania tej trudności komunikacyjnej.

20 IX Poniedziałek. Przy śniadaniu rozmowa ze Słuszkiewiczem⁴⁹ dyr[ektorem] gdańskiego „Oikosu”, rano spacer po Gdańsku pełen wrażeń i wspomnień. Po tylu [k. 6] latach i wrażeniach zrobił na mnie nie mniejsze niż pierwszy raz wrażenie.

⁴² Chodzi tu o firmę przewozowo–frachtową Behnke & Sieg powstałą w Gdańsku w 1880 r., która upadła w końcu lat 20. XX w.

⁴³ Witold Wańkowicz (1888–1948), ekonomista, dyplomata, zastępca Generalnego Delegata Ministerstwa Aprowizacji na Gdańsk (M. Jałowieckiego), zmarł na emigracji w USA.

⁴⁴ Maurycy Ignacy Poznański (1868–1937), przemysłowiec, polityk, prezes wielu przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, w 1919 r. ekspert w zakresie strat wojennych Polski na konferencji pokojowej w Paryżu, członek zarządu Lewiatana do 1931 r., członek naczelnej Rady Stronnictwa Prawicy Narodowej od 1926 r.

⁴⁵ W 1920 r. Niemcy, Czechosłowacja i Austria odmówiły dostarczania do Polski materiałów wojskowych, w tym amunicji, przedsiębiorca węgierski Manfred Weiss (1857–1922) podjął się tego zadania i dostarczył ok. 75 mln naboju dla armii polskiej. Możliwe, że chodzi tu właśnie o M. Weissa.

⁴⁶ Być może chodzi tu o Franciszkę Rozwadowską z Potworowskich (1889–1975), żonę Konstantego Rozwadowskiego od 1918 r., który był dyplomata, na początku lat dwudziestych był szefem sekretariatu i archiwum politycznego w Departamencie Politycznym MSZ.

⁴⁷ Jerzy Fiedorowicz (1888–?), w czasie I wojny sekretarz polsko–rosyjskiej Izby Handlowej, kierownik Biura Prac Kongresowych, profesor prawa handlowego i wekslowego na Uniwersytecie Lubelskim.

⁴⁸ Stanisław Sierakowski (1881–1939), ziemianin, w 1919 r. kierownik akcji plebiscytowej na Powiślu i Warmii, honorowy konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie w latach 1920–1921, w latach 1922–1927 prezes Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech, w 1939 r. aresztowany, a następnie zamordowany przez hitlerowców.

⁴⁹ Zdzisław Jan Słuszkiewicz (1877–1940), ekonomista, przyczynił się do powstania Konsorcjum Francusko-Polskiego dla Budowy Portu w Gdyni.

Gnębnią objawy dobrobytu i organizacji, które może mniej mają waloru współczesnego, a więcej charakteru dziedzicznego i resztkowego, a jednak zazdrość budzą. Ani chleba, ani tytoniu, ani wina, ni piwa zabraknie i kakao, kawa także i czystość wszędzie, a praca może nie wytężająca, ale narzuca się w oczy. Remontują wszędzie, kosztami noszą po 20 cegieł. I to wszystko przy cenie węgla t[ona] amerykańska] a 1900 mk niem[ieckich], śląska a 280, westfalska a 600 Mk niem[ieckich], przeciętna cena 190 Mk niem[ieckich] (q[uintal]) w kosztach nabycia. Koleje funkcjonują sprawnie i ruch silny. Pięć pociągów do Berlina dziennie, 2-razowe połączenie tygodniowo ze Swinemünde⁵⁰ i D-zugiem do Berlina. Gazeta kosztuje 20 fenigów, życie drogie, uwzględniając walutę ca. 2–3 razy droższe od warszawskiego, niektóre artykuły: masło, jaja al pari z Warszawą. Nb. wielki ruch wydawniczy [k. 7] w szczególności na temat sztuki, historii i przyrody Gdańska. Cudowne albumy á 300, 350 Mk (akwatinty). Publikacje angielskie.

W południe u Biesiadeckiego⁵¹, walka z dwoma politykami cywilną i wojskową, drażnienie Niemców, im na młyn niechlujstwem egzekutywy. Zastrzelenie rybaka na wodach terytorialnych polskich karabinem maszynowym w lutym, przyaresztowanie quidam Wagnera „w korytarzu” w marcu⁵², winny nie ukarany – ciągle jakaś „frontowa” przeszkoda, aresztowany niezasądzony do tej pory.

O „destroyerze” jeszcze się nie dowiedział... trzeba się z „nim” – kpt. angielskim zobaczyć... ale na jutro na obiad 8 h mię zaprosił, więc się z „nim” nie zobaczy. Nie lepsze nadzieje rokuje Wańkowicz i uspakaja upewnieniem wyjazdu w czwartek. Poszwinski – Pęczalski mię szukają – ha, mieli mi pokazać [k. 8] mapę katolicyzmu na L[itwie] i B[iału]r[usi], którą ja Pęczalskiemu pokazywałem w Poznaniu w pierwszej połowie sierpnia. Więc jego mapa o ile dla mnie ważna, to gdy mu oddana w depozyt – ale na ten dowcip szef poznańskiej propagandy nie wpadł. Nie darmo fizyk. Nb. u Wańkowicza wita mię z radością ktoś... Wierzbiański⁵³, rodzony brat poszukiwanego przeze mnie od 1 1/2 miesiąca inż[yniera] Wierzbiańskiego⁵⁴, który wywiózł me manuskrypty ze Lwowa w chwili krytycznej – ale je schował skutecznie... a tu w Gdańsku na pierwszy ślad wpadłem.

⁵⁰ Świnoujście.

⁵¹ Maciej Biesiadecki (1864–1935), starosta w Białej w latach 1904–1913, pierwszy Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku w okresie od 8 lutego 1920 do 5 sierpnia 1921 r.

⁵² Major dr Richard Wagner aktywnie działał jako organizator siatki szpiegowskiej skierowanej przeciw Polsce. W 1921 r. został przez sąd w Toruniu skazany na 18 miesięcy więzienia. Później był w Gdańsku prezesem organizacji Danziger Heimatdienst, pod którego skrzydłami działało zakonspirowane antypolskie biuro wywiadowcze.

⁵³ W notesie E. Romera BJ rps 10247, t. 1, k. 5v-6r znajduje się notatka: Inż. Wierzbiański Zbigniew, Warszawa, Krucza 9, Lwów Murarska 51.

⁵⁴ inż Wierzbiański (Wierzbński) – możliwe, że chodzi o Mariana Wierzbiańskiego (1888–1944) urodzonego we Lwowie inżyniera, majora Wojska Polskiego; zginął w Powstaniu Warszawskim.

Narzymski⁵⁵ ... wizyta u Wańkowiczów, ona⁵⁶, córka Kazimierza Romera⁵⁷ z Janopola w rzeżyckiem – bardzo mile 2 godz[iny]. Wędrowka wieczorna po Sopotach – wspomnienia na piasku przy miłym akompaniamentem polskich dźwięków naszych „neutralnych” reprezentantów. Wstrętne bardziej Sopoty niż były ongiś, kiedy się tam dzieci bawiły, ich widok koł. Rydlewski!⁵⁸

[k. 9] 22 IX wtorek. Śniadanie. Serdecznie się przypomina Kutz[n]er⁵⁹ dyr[ektor] filii Przem[ysłowego] Banku w Gdańsku, wersja o gotujących się zamieszkach z racji otwarcia sejm, następnie z Weissem... (misja zakupów wojskowych) rozmowa o nie wyzyskaniu Poznańskiego Maurycego, braku gotowości. Nikt nie zna w Gdańsku adw[okata] Marchlewskiego⁶⁰ – nawet nie portier!

10 1/2 – 1 1/4 zwiedzanie cesarskich warsztatów montowanie 2 monitorów rzecznych⁶¹ polskich (ca. 50 cm nurzenie), 4 baty rybackie⁶² [za] 6000 m[arek] nabyte w chwili pośpiechu 1918, kilka motorówek a 80 000 Mk, montowanie maszyn ameryk[kańskich], w sumie na 170, wewnątrz jest 120 – i wagonów towarowych amerk[kańskich] 30 ton ładownych na miejscu 2000 sztuk, w drodze 1500! Żurawie dźwigają do 125 000 kg – rozmiary ogromne. Zniszczone w myśl Wersalu U-Booty. Przebudowa okr[ętów] wojennych.

[k. 10] Wędrowka z Tennenbaumem po obiedzie po Gdańsku. Ciągłe nowe uroki! Obiad u Biesiadeckiego (1) komandor floty bałtyckiej, (2) jego adiutant, (3) puł-

⁵⁵ Właścicielami położonego ok. 150 km na pld. od Gdańska pałacu w Jabłonowie Pomorskim byli Zygmunt Narzymski (1847–1920) oraz jego syn i Marii ze Światłowskich Tadeusz (ok. 1884–1926).

⁵⁶ Jolanta Gertruda Wańkowicz z Romerów (1892–1987), żona Witolda od 20 stycznia 1915 r.

⁵⁷ Kazimierz Ignacy Romer (1848–1921), historyk, właściciel dóbr Janopol w latach 1877–1918.

⁵⁸ Celestyn Rydlewski (1875–1940), lekarz, działacz Narodowej Demokracji, w 1917 r. kpt. w armii niemieckiej, w 1919 r. w komendzie Naczelnej Straży Obywatelskiej, w latach 1919–1921 w dyspozycji Oddziału II Sztabu Generalnego, brał udział w konferencji pokojowej w Paryżu, w 1919 r. przewodniczący komisji granicznej przy ustalaniu granic Polski z Gdańskiem, w 1940 r. rozstrzelany przez hitlerowców.

⁵⁹ Dr Mieczysław Kutzner (1867–1938) – dyrektor zarządzający Krajowego Towarzystwa Handlu Herbatą w 1931 r.

⁶⁰ Mieczysław Marchlewski (1885–1956), prawnik z rodziny pomorskiej, w okresie od 1 kwietnia 1922 do 31 maja 1923 zastępca Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, redagował „Polnische Warte”, później „Neue Heimat”, był zastępcą prezesa Naczelnej Rady Ludowej, dyplomata przebywał na placówkach w Nowym Jorku, Królewcu i Meksyku.

⁶¹ Monitor rzeczny – mały okręt pancerny starszego typu, uzbrojony w najcięższe działa do niszczenia nieprzyjacielskich urzędzeń brzegowych” lub opancerzona kanonierka rzeczna. W 1920 r. Polska budowała w Gdańsku 4 monitory rzeczne dla Flotyli Wiślanej i Flotyli Pińskiej.

⁶² Bat – duża jednomasztowa łódź rzeczna lub morska przeznaczona do przewożenia ładunków lub połowu ryb.

kownik armii i drugi (4) pułkownik zastępca Towera⁶³. Rozmowa długo na około przypadkowych przedmiotów – także okazynie ale bardzo „ferme” opinia 2) i 3) że do pokoju z bolszewią nie przyjdzie... Powiada 3) psychologia handelesa żydowskiego „ja mam pokój na sprzedaż” i ten już trzy miesiące, dalsze 3 miesiące gadania z podpisem lub bez, potem czekaj na ratyfikację z Estonią i Łotwą jeszcze? 4) długą rozmowę celową i widocznie wytkniętą sprowokował zastrzegając, że choć „Ersatz” jest i mówi jako Haut Comisaire⁶⁴ a mówi prawdę, bo jest żołnierzem i tylko jako żołnierz mówi! Kilkakrotnie akcentował. Rozpoczął od R. Towera [k. 11] Nie twierdę, że jest przyjacielem polskim, że pracuje dla Polski, ale jest „Un bonite homme” bez żadnego „corriere pensee”. Anglia tego nie potrzebuje, bo nie potrzebuje sił Polski dla swej ewent[ualnej] obrony jak Francja, która musi eksploatować Polskę. Gdy przyszło do konfliktu Polski z Gdańskiem, robotnicy przestali wyładowywać⁶⁵, my nie dostawaliśmy żadnych instrukcji, a gdy nareszcie wjechał statek francuski, jego komendant zaczął wyładowywać za zawiadomieniem „Haut commandement francaise”, którym był major... tableau! Później się pokazało, że depesza odnośna w kopiach doszła wszędzie, i do Warszawy, i do Kopenhagi, i gdzieś tam jeszcze, ale do R. Towera nie doszła. Przepraszono nas, ale mogliśmy odpowiedzieć tylko zapewnieniem, że byliśmy „embetes”. Nic nie byliśmy wtedy winni. A teraz czy jest jakie wyjście?... żadne.

Propozycje konwencji polskiej i gdańsk[iej] [k. 12] Francja opracuje w Paryżu inną propolską. Anglia progdańską propozycję i będzie to samo, rezultat będzie potworem. Kolejne dla Polski, port dla Gdańska, telefon dla Polski, poczta dla Gdańska itp. Nie ma wyjścia tylko okupacja wojskowa i fait accompli... Ale jak? Założenie fatalne. Vae victis! powiada Sahn⁶⁶ bylibyśmy cicho, gdyby Polsce dano Gd[dańsk], Elbląg i Królewiec, a tak Gdańsk zizolowany tej roli przyjąć nie może. A w ogóle Gdańsk z początku godził się z tą myślą, ale postępowanie militarystyczne Polski (partii militarystycznej) wszystko popsulo. Tower i ja nigdy Polski nie wi-

⁶³ Edward Lisle Strutt (1874–1948), płk angielski, zastępca Komisarza Generalnego Ligi Narodów R. Towera; ogłosił oficjalnie 15 listopada 1920 r. powstanie Wolnego Miasta Gdańska.

⁶⁴ Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku był wówczas sir Reginald Tower (1860–1939) mianowany 12 listopada 1919 r., urząd objął 11 lutego 1920 r., sprawował go do listopada 1920 r., był także administratorem Wolnego Miasta Gdańska; był on od 1885 r. pracownikiem dyplomacji brytyjskiej, sprawował funkcję posła w Meksyku i Argentynie, był pracownikiem dyplomatycznym w Berlinie i Monachium.

⁶⁵ Strajki dokerów w Gdańsku trwały od 15 lipca do 24 sierpnia 1920 r.; strajk w dniach 29–30 lipca 1920 był związany z wyładunkiem materiałów wojennych ze statku Tryton przeznaczonych dla Polski. Wystąpienia antypolskie i prosowieckie oraz rozruchy spowodowały ogłoszenie groźby wprowadzenia w Gdańsku stanu oblężenia.

⁶⁶ Heinrich Sahn (1877–1939), w latach 1912–1918 drugi burmistrz w Bochum, od 1915 do 1918 r. w niemieckiej administracji okupacyjnej w Warszawie, w 1919 r. nadburmistrz Gdańska, w latach 1920–1930 prezydent Gdańska, w latach 1936–1939 dyplomata niemiecki w Oslo.

dzieliśmy, on z połud[niowej] Ameryki, ja walczyłem na wszystkich frontach, tylko nigdy tu, nic nie wiedzieliśmy, ale bez przesądów. Wtedy Towerowi powiedział Haller, szef sztabu⁶⁷, że Polska by uniknąć przechodu wojsk niem[ieckich] [k. 13] z Prus wschodnich zajmie Gdańsk. Tower to raportował i oto oburzenie rządu angielsk[iego]. Nie rozumiem! Ba, bo wtedy nie było potrzeby ani dowodu, że Gdańsk tak niełojalnie się zachowa! Teraz, a raczej w sierpniu co innego, wtedy nie mogliście, teraz znowu cisza, ale niech no bolszewicy podejną, znowu to samo! Zniszczą komunikację, wysadzą mosty, uszkodzą służby. Wszystko najgorsze! Konieczna okupacja, a teraz po przegraniu plebiscytu sytuacja gorsza! Często wracał do swej podwójnej gry polskiej, do roli polityki wojskowej, która wszystko psuje. Wojsko w innej chwili według powszechnie zgodnych relacji „L'est epatant”, ale źle z korpusem oficerskim. 3) pytał kto nam to tak urządził stosunki na ujściu Wisły? Zastępca Towera zapytany o pokój, nie wierzy w niego, bez argumentów silnie tym sentymentem [k. 14] przepełniony. Wyciągam konsekwencje i pytam, czy przeto sprawa uregulowania ujść Wisły i zaspokojenia żywotnych interesów Polski jest francuską tylko czy światową kwestią. Nie zaprzeczał, a jednak Anglię pcha coś w innym kierunku, gdy angielski reprez[entant] przygotowuje na R[adę] Amb[asadorów]⁶⁸ projekt konwencji progdański! Nie zapomnę, że w toku owej dziwnej rozmowy przerywanej najsolenniejszymi zapewnieniami ścisłości faktów opowiedzianych danych zupełnie oficjalnie, których w swoim czasie nie można było oficj[alnie] ogłosić (incydent z francuskim okrętem), wspominał o Śląsku Górnym jako zdaniem jego „jeszcze trudniejszej kwestii niż Gdańsk”. Trudno było sondować, ale nie wolno zapominać. Tak ciekawie się wobec tego składa, że [k. 15] ja 4 IX, Tennebaum 6 IX ostrzegał Sapiechę o konieczności kompromisu w sprawie g[órno] śląskiej. W samochodzie i przedtem podnosił zgodne zawsze porozumienie Biesiadeckiego z T[owerem] i nim, a nawet z Gdańszczanami. To nie Napoleon⁶⁹ „c'est ne pas un homme moveuilens, extraordinaire l'est un homme, de bonne sense, il est a la juste place”.

Żegnałem się lekko przybity, bo w przybijaniu już wyszkolony, ale z poczuciem, że nie możemy jako eksperci dać się na bok odsuwać. Trzeba działać ofensywnie ku pokojowi, bo tylko ten przez nikogo nie przewidywany pokój może nas uratować, pozwoli nam w siebie wglądać.

⁶⁷ Stanisław Haller (1872–1940), płk wojsk austriackich, od końca 1918 r. w Wojsku Polskim, od 1920 r. generał, w 1920 r. pełnił obowiązki szefa Sztabu Generalnego, w latach 1923–1925 szef Sztabu Generalnego, w 1926 r. wystąpił przeciw Piłsudskiemu. Zamordowany przez Sowietów.

⁶⁸ Rada Ambasadorów zbierała się w Paryżu, w skład jej wchodziłi ambasadorowie Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii i Stanów Zjednoczonych jako obserwator, w latach 1920–1922 Radzie przewodniczył dyplomata francuski Jules M. Cambon; ostatnie zebranie Rady Ambasadorów odbyło się w 1931 r.

⁶⁹ Napoleon I (Napoleon Bonaparte) (1769–1821), w latach 1799–1804 I konsul, w latach 1804–1814 cesarz Francji, zmarł na wyspie św. Heleny. W 1807 r. na mocy pokoju w Tylży utworzył Wolne Miasto Gdańsk.

„Nic nie macie, ani państwa, ani produkcji, ani eksportu, ani ludzi do zakasania rąk – mówi, „ersatz”. Naród wielki i stary, który się odrodził dzieckiem i zaczyna na nowo!”

[k. 16] Ale nie zapominać, że 4) przyznał się, że 6 pierwszych miesięcy pracował przeciw Polsce, dopiero w 2 ostatnich „ignoble” postępowania Gdańszczan mu oczy otworzyło. Ma wielkie zaufanie i wiarę w powodzenie Paderewskiego⁷⁰. W wycofanie Leronda⁷¹ nie wierzy – niem[iecki] „ballon d’essui”.

23 IX wtorek. Rano śniadanie z Słuszkiewiczem i Kutznerem, zapewniona korespondencja poufna z Matusią⁷². Dziś wędruje list pierwszy. Niestety nic nie wiadomo jeszcze o parowcu, nie nadjechał jeszcze. Morze wesołe. Korzystam ze stosunków i informuję się o sposób zaopatrzenia się w pieniądze w Rydze. Mka pol[ska] w każdym razie nic nie warta, dolar albo funt. W takiej asystencji idę do B[an]ku Zw[iązku] Sp[ółek] Zar[obkowych] i tam słyszę dyspozycję: „dolarów za 15 000 Mk p[olskich] bez zysku...” i otrzymuję 52 dol[ary]. Popłoch, wczorajszy kurs w gazetach warszawskich dałby mi [k. 17] 57 i 1/2 dolara. Ja płaciłem po 288,5, w Warszawie po 260. Zaniepokojony tą wątpliwą grzecznością poszedłem na zwiaady do innego B[an]ku. Tam mi każą płacić za dolara 310 mk p[olskich]. Oburzam się... w Warszawie kurs 269 Mk p[olskich]. A on (Polak, gdański zapewne) objaśnia: Tak w Warszawie mk p[olska] więcej warta niż tu w Niemczech, a więc w Warszawie dolary tańsze! Co to za waluta, co za eldorado dla spekulantów.

Otóż droga Mamusiu, poproś oddawcę tego listu o informację, a będziesz mogła i do mnie pisać „franchement”. Z mej strony muszę cię zapewnić, że póki mię zimną wodą nie zleją, będę optymistą i wierzę w pokój i w naszą w tym kierunku skuteczną współpracę, byle jak najrychlej się dostać do pracy. Mój adres normalny, MSZ Warszawa, ale używaj znajomych, by doręczali listy do dalszej ekspedycji za pośrednictwem dyr[ektora] banku przem[ysłowego] dr Kutznera, Hotel Continental.

Czułości Matusi, dzieciom naszym i Junii⁷³.
Gienek

⁷⁰ Ignacy Jan Paderewski (1860–1941), pianista, kompozytor, polityk, w czasie I wojny światowej współzałożyciel z H. Sienkiewiczem Komitetu Pomocy Polakom Ofiarom Wojny w Vevey i Polish Relief Found w Londynie, w 1918 r. wrócił do Polski podpisał traktat pokojowy w Wersalu, w latach 1920–1921 przedstawiciel Polski w Lidze Narodów, w 1936 r. wokół Paderewskiego powstał opozycyjny Front Morges.

⁷¹ Henri Le Rond (1864–1949), generał francuski, w 1919 r. członek Komisji do Spraw Granicy Wschodniej Niemiec na Konferencji Pokojowej w Paryżu, w latach 1920–1922 przewodniczący Międzysojusznicznej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku, ponadto pracował w komisjach dotyczących granicy z Ukrainą.

⁷² Jadwiga Romerowa z Rossknechtów (1876–1940), córka Michała, dyrektora browaru w Okocimiu i zarządcy dóbr barona Jan Goetza, od r. 1899 żona Eugeniusza Romera.

⁷³ Junia – rodzona siostra E. Romera – Janina Kamińska (1881–1939), żona Romana.

[k. 18] 23 IX. Czwartek

Rano 2-godz[inna] rozmowa z adm. Borowskim⁷⁴. Człek ogromnie zajęty ładu-
waniem i wyładunkiem dla Polski, kontrastuje z szalonymi przeszkodami z War-
szawy–Paryża (misja gen. Pomiankowskiego⁷⁵). Przykład „Warszawy” parowca
ameryk[kańskiego] o 9300 ton. Czynsz frachtu mies[ięcznego] 27 000 Ł. Długa ko-
respondencja. B[orowski] protestował przeciwko kontraktowaniu w ogóle okrętów
nad 2000 t., a tego w szczególności ze względu, że na 6-cio mies[ięczny] okres
musiałby się mieć gwarancję ładunku 45 000 ton z Cherbourga (licząc tam i nazad
z wyładowaniem na jedną podróż przeszło miesiąc czasu). Wyładuje maks[ymalnie]
w danych warunkach 400 t. dziennie, dopiero gdy go zawiadomiono, że w Cherb[ou-
urgu] zapewniono 75 000 t., wówczas dla Polski zakontraktowali „Warszawę” na
1/2 roku. Dzień później przyszło z Paryża zastrzeżenie nie wynajmowania okrętów
nad 2000 t!!! Co za straty!!!

Gdy zdecydowano konf[erencję] pokojową przenieść do Rygi, pojawiła się no-
tarka w gaz[etach] warszawski[ch], że deleg[acja] przejedzie na polskim torpedow-
cu, którego Polska nie ma! Podobno Niemcy mieli odstąpić. Czy nie na tej legen-
dzie [k. 19] oparto koncept ulokowania delegacji w tak niedostępnym punkcie jak
Ryga. Borowski musiał uspokajać, a szukać pomocy Anglików. Wypad na trzech
torpedowcach z zatrzymaniem w Gdańsku 4 ekspertów polskich ekonomistów:
Tennenbauma i Kasperskiego, repr[ezentantów] Litwy: Krzyżanowskiego i Bań-
kowskiego, eksp[erta] ruskiego Olejsiuka⁷⁶ (Sisiuka?) i dwóch woźnych!

Biesiadecki zupełnie bierny, traktowany przez Anglików per nogam. Żądanie
dopuszczenia do Polit[echniki] Gd[kańskiej] 30% polskich stud[entów]⁷⁷, przedłożo-
ne Towerowi przez B[iesiadeckiego] „Why 30%, why not 5, 15, 50%? It is stupid”.
Do Kisraeuli⁷⁸

⁷⁴ Michał Aleksander Borowski (1872–1939), od 1894 r. w rosyjskiej marynarce wojennej, w 1919 r. w armii polskiej jako generał-podporucznik, był przydzielony do przedstawicielstwa polskiego w Gdańsku, w 1920 r. przeprowadził zakup pierwszych 7 okrętów dla polskiej marynarki wojennej, 1921 – członek Rady Portu w Gdańsku, w 1924 r. mianowany kontradmirałem, w 1927 r. przeniesiony w stan spoczynku.

⁷⁵ Józef Pomiankowski (1866–1929), gen. dywizji Wojska Polskiego, w 1891 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Wiedniu, w latach 1901–1918 przedstawiciel armii austriackiej na różnych placówkach dyplomatycznych, od 1914 r. generał, od 1919 r. w Wojsku Polskim, szef polskich komisji zakupów oraz misji wojskowych, od 1922 r. w stanie spoczynku.

⁷⁶ Olejsiuk, zapewne Osip Nazaruk (1883–1940), ukraiński prawnik, dziennikarz, pi-sarz, działacz polityczny i społeczny, w 1918 r. członek Ukraińskiej Rady Ludowej, zastępca przewodniczącego delegacji ukraińskiej na rokowania w Rydze; w latach 1922–1927 na emigracji w Kanadzie i USA, od 1927 r. prowadził praktykę adwokacką we Lwowie.

⁷⁷ Por. S. Mikos, *Polacy na Politechnice w Gdańsku w latach 1904–1939*, Warszawa 1987.

⁷⁸ *Kissraul* – z węgierskiego „całuj Raula” – powiedzenie.

Nb. na domie B[iesiadeckiego] nawet orła pol[skiego] nie ma. Borowski i Jałow[iecki]⁷⁹ mieli natomiast b[ardzo] ostre scysje z Towerem. A[dmirał] pozwalał sobie! Gdy żądano ułatwień przewozu amunicji [k. 20] Tower odwoływał s[ię] na niebezpieczeństwo strajku portowego, który już raz był. Drugi raz nie chcę. A wreszcie powiada: „czytałem w gazetach mowę gen. Hallera⁸⁰ gdy zajmował Puck, że to tak śliczny port, czemu nie wyładujecie w Pucku”. „Ja – odp[owiedział] B[orowski] – sądzę porty nie według maści, a podług map, wreszcie ma pan dowódcę frontowego w kpt. Fitzmaurice⁸¹”. Tenże potwierdził.

Nieudolne, a nawet niegrzeczne zachowanie się pol[skiego] Komisarjatu, (Bies[iadecki]) z k[o]m[en]d[an]t[em] okrętu franc[uskiego] Guedon⁸², który przełamał opór robotników gdańskich, a wiceadm[irał] amerykań[ski] na Pittsbourgu⁸³ przysłanym dla manifestowania Ameryki na rzecz Polski. A gdy sprawa się zaostrzyła z robotnikami, Dąbrowski⁸⁴ przyjechał do Gdańska, wystawił wraz z Biesiad[eckim] notę do Towera i zapytano o zdanie Borowskiego o tej nocy, powiedział: „jako [k. 21] przeproszenie doskonała, ale nie jako protest”. Pogłaskał go na herbacie i już Dąbrowski przyszedł do przekonania, że z Towerem, się Polacy nie umieją obchodzić, że go nie rozumieją – „psychiki angielskiej” – znam doskonale tę muzykę! Oczywiście praca Borowskiego, Jałowickiego, Wańkowicza – często Durand. Od roku (IX 1919) memoriały, noty, obliczenia, plany zajęcia obiektów niem[ieckich] w Gdańsku przez Polskę, dziś dalej niż wówczas. Warszawa tego nie pojmuje. A to najboleśniejsze. Ludzi mało, a gdzie na miejscu, nasz morski triumfował tam się wybiera spośród niewłaściwych i krępuje się mu ręce i nogi.

⁷⁹ Mieczysław Jałowicki (1876–1962), absolwent Politechniki w Rydze, m.in. konsul ds. rolnictwa Rosji w Niemczech, od 28 stycznia 1919 r. do końca 1920 r. Generalny Delegat Ministerstwa Apropozycji na Miasto Gdańsk.

⁸⁰ Józef Haller de Hallenburg (1873–1960), kapitan armii austriackiej, dowódca 3. pułku II Brygady Legionów Polskich, a następnie dowódca tej brygady, w nocy z 15 na 16 lutego 1918 przebił się przez front pod Kaniowem, dowódca II Korpusu Polskiego w Rosji, od lipca 1918 r. we Francji, od października 1918 r. dowódca wojsk polskich we Francji, w 1920 r. dowódca Armii Ochotniczej, w latach 1921–1926 generalny inspektor artylerii, po 1926 r. w stanie spoczynku.

⁸¹ Raymond Fitzmaurice (1878–1943), kpt brytyjskiej marynarki, zastępca Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w 1920 r., później wiceadmirał.

⁸² Krążownik francuski Gueydon z bronią i amunicją wpłynął 22 sierpnia 1920 r. do gdańskiego portu.

⁸³ Okręt Pittsbourgh przybył do Gdańska w sierpniu 1920 r. i przybywał w porcie gdańskim do 9 września 1920 r.

⁸⁴ Stefan Tytus Dąbrowski (1877–1947), lekarz, działacz polityczny narodowej demokracji, od 1913 r. prof. Akademii Weterynaryjnej we Lwowie, w latach 1920–1921 podsekretarz stanu w MSZ, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, w latach 1922–1935 poseł na sejm.

O 12 1/2 wyjechaliśmy na parowcu. O 5–7 odwiedził nas na statku „Reval” (...) ⁸⁵ z pułk. Kochańskim ⁸⁶ – strasznie mile spędzone godziny – nb. kurjerka polska do Libawy, Rygi, Rewla i Helsingforsu. W Rewlu ma owa [k. 22] szykowna wywiadowczyni (II wydz[iał] sztabu swego męża z BW (Biuro Wywiadowcze) – ja powiadam z „POW” ⁸⁷ – „oczywiście” wyjaśni jego równie naiwna, limfatyczna, jak nie mniej urocza żona i zajęć koleżanka.

O 9-tej wieczór ruszył nasz statek w drogę. Pogoda w drodze „morze” „swell” zdążyłem 2 razy przed Libawą dojechać do Rygi, bez wyraźnych śladów choroby. Cały dzień rżneliśmy bridge’a, łupiąc jednego ze współtowarzyszy. Około 5-tej byliśmy w Libawie. Olbrzymi port sztuczny, pustka śmiertelna, posiew „bolszewizmu”. Miasto 1914 91 160, teraz 50 000, 4 tysiące Polaków oficjalnie (ale rozmawialiśmy z 2 konduktorami tramwaju, obaj Polacy, jeden z Hłukszoty, portier kolei, Polaków na ulicy dużo!). Szalona drożyzna. Zabawiliśmy w mieście 3 godz., tzn. 7 1/4 wróciliśmy, ale czas miejscowy 9 1/4 straciliśmy obiad... wyjazd też niemożliwy.

[k. 23] Rano zaawizowano nam polskiego konsula – ubiegliśmy go. Konsul W. Łopatto ⁸⁸, jego wojsk[owy] attache por. Dolanowski ⁸⁹ i Tyszkiewicz ⁹⁰. Ł[opatto] od 6 dni – na zastępstwo Czeczota ⁹¹, którego zasuspendowano za przewożenie dewiz dla celów spekulacyjnych pod pieczęcią urzędową. Wielki skandal i podejrzliwość Łotyszów wzgl[ędem] „dyplomats”. Interes! Za dolary płacą 130 r[ubl]i (zam[iast] 155), za franki 85 (zamiast 110), a tylko marki n[iemieckie] wysoko 285 (nb. aż do 305, to przed świętami żyd[owskimi]!), a mki pol[skie] nic! nie dadzą! Oto miara wpływów potężnych niemieckich, marnych francuskich, żadnych polskich.

⁸⁵ Nazwisko na kalce nieczytelne.

⁸⁶ Filip Kochański-Lubicz (1875–1936), płk., szef sztabu III Brygady, od 1923 r. w stanie spoczynku.

⁸⁷ POW – tajna organizacja wojskowa założona przez J. Piłsudskiego w 1914 r., od 1917 r. jej komendantem był E. Rydz-Śmigły. POW prowadził działalność dywersyjno-wywiadowczą przeciw Rosji, od 1918 r. POW prowadziła walkę ze wszystkimi okupantami.

⁸⁸ Walerian Łopatto (1888–1952), dyplomata, konsul w Libawie w latach 1920–1925, w Rydze w latach 1925–1929, konsul generalny w Stambule w latach 1929–1932, radca w MSZ 1932–1933, prezydent Suwałk 1934–1935, w czasie II wojny w ambasadzie polskiej w Kujbyszewie, po wojnie na emigracji.

⁸⁹ Może Dolanowski Mikołaj (1895–1978), prawnik działacz polityczny, członek POW w Odessie, 1919–1921 w WP, od 1921 radca prawny, dyrektor zarządu firmy Orient w Warszawie, 1928–1932 sekretarz generalny BBWR, 1930–1935 poseł na sejm, 1932–1934 wiceminister spraw wewnętrznych, później dyrektor Krajowej Kasy Oszczędności, po wojnie na emigracji w Londynie.

⁹⁰ Tyszkiewicz – mimo kwerendy opartej m.in. na pracach L. Narkowicz nie udało się zidentyfikować, który z przedstawicieli Tyszkiewiczów zetknął się wówczas E. Romerem.

⁹¹ Zygmunt Czeczott-Danilewicz – kierownik Agencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze w latach 1919–1920.

Bardzo miły obiad naszej grupki z 3 reperez[entantami] polskimi Litwy. Wódka, śledź, masło, chleb, po jednym daniu mięsnem a ‘la carte, szklanka piwa, czarna kawa na 8 osób = 605 rubli (za 1000 Mk p[olskich]) w hotelu P[e]t[ers]b[ur]g. Dolanowski wyrobił nam 3 oddzielne przedziały II kl[asy] w jednym [k. 24] pociągu Libawa–Ryga, stającym na każdej stacji (8^h40 wieczór – 7^h30 rano). Do 2-giej nie spać nie mogłem, smętny widok na piękny kraj leśny, pusty, podmokły wszędzie, prześwietlający i odbijający w blaskach księżycowej pełni.

„Gwiazdy pod tobą, gwiazdy nad sobą i dwa widziałeś księżyce...”⁹².

Toteż, gdym chwilowo się zdrzemnął, roje rusałek zielonych, niebieskich, żółtych tańczyły koło mnie, nie budząc żadnego uczucia krom furtu, a zadowolenia. Gdy się znowu zerwałem, cały kraj był posrebrzony mgłą i ślizgającym się księżycem, który się chylił ku zachodowi, a gdy II raz się naprawdę po śnie zbudziłem, widziałem już domy na sposób niemiecki [zbudowane] i cudownie utrzymane drogi i olbrzymią, dostojną, okiełznaną rzekę nim pomyślałem: Aa⁹³ czy Dźwina [k. 25] już byliśmy na dworcu w Rydze.

P.S. Nie w porę pułk. Strutt zastępca Towera zapewniał o solidności i uczciwości Sahma, na drugi dzień bomba pękła na gdańskim stadionie i okazało się, że wszystkie partie do spółki ze spartakowcami obradowały z bolszewikami nad oddaniem Gdańska Rosji bolszewickiej, wówczas niezła rewelacja, jak ona wygląda dziś! Aly czy my nie bałamucimy się powodzeniem? Między 1–5 VIII referowałem spr[awę] granic na posiedz[eniach] B[iura] Pr[ac] Kongr[esowych] nie było nikogo, toby nie uznał konieczności przyznania Wilna Litwinom, nie ks. bisk[up] Szelażek⁹⁴, nie Maliszewski⁹⁵ (teraz się tłumaczy, że to było w połowie sierpnia – wtedy, ale już po pomyślnem odparciu i szpurtowym pochodzie analogiczny wniosek. W kole naszym w Poznaniu, także z Siedleckim⁹⁶, który z bólem, ale uznawał, jedynie Czekanowski⁹⁷ protestował, widząc w tym wszakże rezygnację belwederską. [k. 26] „Ty tyl-

⁹² „Gwiazdy nad tobą i gwiazdy pod tobą, I dwa obaczysz księżyce.” – A. Mickiewicz, *Świtez*, w. 11–12.

⁹³ Lelupa rzeka na Łotwie (niem. Kurische Aa), jedno jej ramię wpada do Dźwiny, a drugiej do Zatoki Ryskiej.

⁹⁴ Adolf Piotr Szelażek (1865–1950), święcenia kapłańskie przyjął w 1888 r., prof. seminarium w Płocku, Petersburgu i Mohylewie, rektor seminarium w Płocku w latach 1909–1918, biskup sufragan płocki 1918 r., od r. 1925 biskup łucki, Naczelnik Wydziału w MWRiOP, w latach II wojny światowej więziony w Kijowie.

⁹⁵ Edward Maliszewski (1875–1928), historyk, dziennikarz, członek Ligi Narodowej do 1907 r., działacz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, ekspert polski w czasie rokowań w Rydze, współpracownik GUS, założyciel Instytutu Badania Spraw Narodowościowych.

⁹⁶ Michał Siedlecki (1873–1940), zoolog, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1912–1918, prof. Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1919–1922, później prof. UJ, członek AU od 1903 r., a następnie członek PAU.

⁹⁷ Jan Czekanowski (1882–1965), antropolog i etnolog, w 1907 r. członek ekspedycji naukowej do Kongo, w latach 1913–1941 prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we

ko podczas wojny z nami n[arodowymi] d[emokratami] spiesznie zawsze zbliżasz się do socjalistów”. Nie zrozumiałem wtedy tych relacji i zarzutów. Faktem, że stałem się minimalistą, czemu dałem wyraz na szczęście dyskretny i wewnętrzny. List z memoriałem do MSZ, MSW, Dąbsk[iego]. Czy to nie zginęło w koszu, w aktach?

W Gdańsku i podczas podróży podtrzymywali mnie ekonomiści i innymi drogami dochodzili do minimalizmu, którego tu w Rydze ani śladu. Optymizm, wiara i pewność, że dziś zaraz zostanie pomyślnie załatwioną zach[odnią] granica Rosji... na lini Zbrucz, Ostróg linia Słuczy, w każdym razie grubo na wschód od kolei Równo-Sarny-Łuniniec-Baranowicze.

Tę część przedyskutowaliśmy już komisyjnie i obroniłem przed pomysłami przekraczania Zbrucza. Polska delegacja uległa zupełnej konsolidacji na tle zupełnego [k. 27] uzgodnienia przeciwieństw: Grabski⁹⁸ – Barlicki⁹⁹ (ND¹⁰⁰ i PPS skrajnej¹⁰¹). Trzeba Rosję odciąć, a pokój co rychlej bez awantury wrangłowskiej czy ukraińskiej, czy b[iałor]uskiej, ale Litwinom nic, bo co im to Rosji, przykład z Kamieńcem Podolskim.

Bajeczna koncepcja nb. Gr[abskiego] czy utoruje sobie drogę? R[osja] uznaje samodzielność L[itwy], a sprawę granic[y] pol[sko]-lit[ewskiej] uważa za ich sprawę! P[olska] uznaje U[krainę], a granicę rosyj[sko]-ukr[aińską] uważa za ich sprawę! Czy się to uda? Faktem, jestem odosobniony, a moi najbliżsi NZR¹⁰² żartują so-

Lwowie, a w latach 1946–1960 Uniwersytetu w Poznaniu, w latach 1919/1920 rektor UJK we Lwowie, w 1919 r. ekspert ds. geograficznych i etnograficznych w Biurze Prac Kongresowych.

⁹⁸ Stanisław Grabski (1871–1949), polityk, ekonomista, prof. Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1910–1939, w latach 1946–1949 prof. Uniwersytetu Warszawskiego, od 1906 r. związany z endecją, w latach 1917–1919 członek Komitetu Narodowego w Paryżu, w latach 1923, 1925–1926 minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, poseł na sejm w latach 1919–1927, przewodniczący Rady Narodowej w Londynie w latach 1942–1945.

⁹⁹ Norbert Barlicki (1880–1941), działacz polityczny, członek PPS od 1902 r., w latach 1918–1919 wiceminister spraw wewnętrznych w rządzie J. Moraczewskiego, w latach 1919–1930 poseł na sejm, w latach 1926–1931 prezes CKW PPS, w procesie brzeskim skazany na 2 1/2 roku więzienia, zmarł w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

¹⁰⁰ ND – Narodowa Demokracja powstała w 1905 r. skierowana była przeciw Rosji, w czasie I wojny światowej narodowi demokraci prezentowali politykę prorosyjską, a następnie prokoalicyjną. Przywódcą endecji był Roman Dmowski, a Stanisław Grabski należał do czołowych działaczy tego stronnictwa.

¹⁰¹ Polska Partia Socjalistyczna – Frakcja Rewolucyjna, ukształtowała się w 1906 r., w latach 1914–1918 prezentowała linię polityczną zgodną z działaniami J. Piłsudskiego, w 1919 r. PPS – FR połączyła się z PPSD Galicji i Śląska oraz z PPS zaboru pruskiego tworząc PPS.

¹⁰² Narodowy Związek Robotniczy został utworzony w Królestwie Polskim w 1905 r. przez działaczy będących pod wpływem endecji, w 1912 r. przystąpił do Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, w 1920 r. po połączeniu z Narodowym Stronnictwem Robotniczym utworzono Narodową Partię Robotniczą.

bie, że kolportowali moje „Przyr[odzone] podstawy Polski histor[ycznej]”¹⁰³, a ja teraz te ideologię zdradzam. Nie mogę się wszakże żalić, by mię nie słuchano, choć mię nawet usłuchać nie mają zamiaru. Posiedz[enia] delegacji nie robią zbytniego wrażenia. Pompa tylko z soli.

Joffe¹⁰⁴ [k. 28] diablo zręczny, świetnie zdaniem oderwanymi a skończonymi, dla tłumacza mówi, niepokoi Leszczyński¹⁰⁵, Polak, dziwnie zaciekły, jak z drgań i ruchów widno, tłumacz polski jest „Polski”¹⁰⁶ (nazwisko żydka!). Na każdym posiedzeniu próba wsypy, ale Dąbski już przeszedł niezłą szkołę!

Radio Sapięhy...! A w tem samym dniu pierwsze posiedzenie Kom[isji] Głównej (dziś w południe) okazał wielką, bardzo wielką tęsknotę do pośpiechu. I mię spieszy do wolnych rąk względem... Wrangla¹⁰⁷. Stąd zrozumiała nasza taktyka, choć pora wszystkim a szczerze spieszo do pokoju.

Strategia gen. K[ulińskiego]¹⁰⁸ wnioskująca z doświadczeń austr[iackich] i K. v. Hoetzendorfa¹⁰⁹ o trudności utrzymania Gal[icji] wschodniej przy Austrii, ergo i przy Polsce, ergo za Zbrucz...! itp.

Dziś odjeżdża kurier, więc zawracam ku końcowi. Oto diariusz pobytu w Rydze. Przyjechaliśmy [k. 29] o 7 1/2 rano. Delegacja rozjeżdża się na polowanie i wy-

¹⁰³ Lwów 1912.

¹⁰⁴ Adolf A. Joffe (1883–1927), polityk, dyplomata rosyjski, w latach 1912–1917 na zesłaniu w Tobolsku, w 1918 r. brał udział w konferencji pokojowej w Brześciu, w latach 1920–1921 przewodniczył delegacjom Rosji radzieckiej w pertraktacjach z Polską, Estonią, Litwą i Łotwą, poseł radziecki w Niemczech (1918), w Austrii (1924–1925), Japonii (1925–1926), w 1927 r. popełnił samobójstwo.

¹⁰⁵ Julian Leszczyński (Leński) (1889–1939), od 1906 r. w SDKPiL, od 1917 r. w CKW SDKPiL, od 1919 r. w CKW KPP, w 1919 r. kierował Komisariatem do Spraw Polskich, w 1920 r. współpracował z Tymczasowym Komitetem Rewolucyjnym Polskim w Białymstoku, w 1920 r. w Rydze uczestniczył w pertraktacjach jako ekspert po stronie radzieckiej, później działacz KPP, w 1937 r. aresztowany w ZSRR, a następnie stracony.

¹⁰⁶ Tłumaczem delegacji rosyjskiej był Miller. E. Romer pisze zaś o Aleksandrze Pańskim (Wacławie Solskim) (1897–1990), pochodzącym z łódzkiej rodziny żydowskiej, lewicowym literacie, działaczu komunistycznym, który w 1928 r. opuścił Rosję i zamieszkał w Niemczech, a od 1945 r. przebywał w USA.

¹⁰⁷ Piotr N. Wrangel (1878–1928), baron, rosyjski generał, po klęsce A. Denikina dowodził w 1920 r. siłami anty bolszewickimi na południu Rosji, po porażce od 1920 r. przebywał na emigracji.

¹⁰⁸ Mieczysław Kuliński (1871–1958), gen. dywizji Wojska Polskiego, w latach 1913 i 1916 dowódca Wojskowej Szkoły Realnej w Łobzowie pod Krakowem, od 1918 r. w armii polskiej, członek delegacji polskiej na rokowania w Rydze, dowódca I korpusu w Warszawie w latach 1921–1923, a w latach 1923–1926 korpusu V w Krakowie, od 1926 r. w stanie spoczynku, członek Obozu Wielkiej Polski.

¹⁰⁹ Franz Conrad von Hoetzendorf (1852–1925), szef austriackiego sztabu generalnego, od 1916 r. naczelny dowódca armii. Po śmierci cesarza Franciszka Józefa ustąpił ze stanowiska szefa sztabu obejmując dowództwo wojsk w Tyrolu.

cieczki, o ile nie spała po wczorajszym rauciu u posta RP¹¹⁰. Nikt nic o nas wiedział, pokoi nie było, a że ekonomiści byli już podrażnieni „zrównaniem ich z woźnymi” w Gdańsku, przeto doszło do awantury, którą niech kto inny w pamiętniku opisz. Dość, że się sekr[etarz] z tego niezgorzej wykpił, a my do 2-giej mieliśmy prowizoryczne, a niezłe legowiska.

O 2 1/2 cudowna wycieczka przez Dźwinę i Aa do Majorenhofu¹¹¹ nad morze. Ciekawy krajobraz z rzadko rozsianymi gospodarstwami „gburów” łotewskich, piękne, bogate, zasobne i stylowe chaty za poprzecinanymi gęstą tkanką zasięków krwawych walk 1915/16/17. Sama Ryga bombardowana przez Bermonta¹¹² spółnika Goltza¹¹³ i Anglików, Francuzów. Morze, laguna urocza, w kolorach przecudnej jesieni, klony, brzozy, sosny. [k. 30] Towarzystwo głównie oficerskie z pierwszym humorystą rosyjskiego [...] por. Birnbaumem¹¹⁴. W ciągu dnia dowody na niedostateczne operowanie ekspertami. Komplet ratunkowy z niezłym skutkiem i obopólnym porozumieniem. Bronią się suwereny¹¹⁵ przed rozbijaniem skłębionej solidności delegacji.

[Skreślone: Poniedziałek 27/IX rano por.] Niedziela. Wieczór ca. 9 1/2 – 10 1/2 orientacja co do problemów granicznych na Litwie, w której jestem odosobniony, Maliszewski uważa włączenie etnogr[aficznie] polskiej Litwy jako konieczne i dalsze konsekwencje, i z wariantami, ma wszystkich za sobą. Słuchają, lecz nie usłuchają, a ja mięknię, choć nie bez niepokoju.

Poniedziałek, oglądanie starej Rygi [skreślone: w południe pon] o 10-tej posiedzenie ekspertów ze zbiorowym wnioskiem umowy paragrafu 12 regulującego

¹¹⁰ Bronisław Bouffał (1874–1949) prawnik, był posłem polskim w latach 1919–1920 w Łotwie i Estonii, w latach 1924–1927 profesor Uniwersytetu Lubelskiego, później Wolnej Wszechnicy Polskiej.

¹¹¹ Major – miejscowość letniskowa położona obok uzdrowiska Jurmala.

¹¹² Paweł Bermond (1877–po 1925), płk rosyjski, występujący jako książę Awałow, w końcu 1919 r. na czele białogwardyjsko-niemieckiego korpusu atakował Rygę i zdobył przedmieścia, ale wkrótce został odparty. O działalności wojsk Bermonda i v. Goltza zob. E. Romer, *Dziennik 1919–1923*, Warszawa 1995, t. 2, s. 370–371, 380–381.

¹¹³ Rüdiger von der Goltz (1865–1946), generał niemiecki, wiosną 1918 r. pokonał Armię Czerwoną w Finlandii a w 1919 r. zajął część Łotwy. Zjednoczone siły Łotyzy i Estończyków pokonały jego dywizję, złożoną z Niemców łotewskich i estońskich w czerwcu 1919 r. pod Cesis (Kiesia).

¹¹⁴ Mieczysław Birnbaum (1889–1940), tłumacz, działacz niepodległościowy, za działalność rewolucyjną ok. 1910 r. zesłany na Syberię, w czasie I wojny światowej w armii rosyjskiej, współorganizator II Korpusu Polskiego w Rosji, uczestnik odsieczy Lwowa i walk na Ukrainie, brał udział w rokowaniach w Mińsku i Rydze, pracownik II Oddziału Ministerstwa Spraw Wojskowych, od 1921 r. w rezerwie.

¹¹⁵ M. Obieziński pisał: „[...] «suwerenów» (tak nazywają tu w żartobliwej formie członków delegacji, jako wysłańców suwerennego Sejmu Ustawodawczego [...]). M. Obieziński, *Wspomnienia z Polsko rosyjskiej konferencji pokojowej ryskiej dla ułożenia preliminarów pokojowych (wrzesień–paźdz. 1920 r.)*, Warszawa 1938, s. 12.

stanowisko ekspertów, o 12-tej pełne posiedz[enie] [k. 31] obu delegacji, gra słów i spór o porządek dzienny, Joffe przeciągnął, a cała prasa przeciw niemu, na „pochyłe drzewo” czy tylko nie „pochylone”, i znowu okrzyk unisono: „już się nie podniesie”!

Popołudniu z Grabskim pryw[atna] konf[erencja], a o 5-tej komisja graniczna, o której powyżej fragmenty, jutro środa dalszy ciąg... do późnego wieczora trwała i b[ardzo] burzliwa! w szczegółach wygrywałem hamując zbytnie rozpędy.

Wtorek [28 IX] o 12-tej „I posiedz[enie] gł[ówniej] komisji” pośpiech ze strony „przeciwnej”, jak my zawsze nazywamy deleg[ację] rosyjską i ukraińską, a jak już dziś niemal zapowiedziano i „białoruską”. My tymczasem na wstrzymanie!

I tak minęły dni pierwsze rokujące, że z najcięższymi rzeczami będziemy gotowi, tak wierzą optymiści 10–14 dni [k. 32] niewykluczone, że potem nie będę potrzebny. Pogoda przesłiczna od piątku bez chmurki, ale moje zaziębienie mnie nie opuszcza. Wikt dobry, bardzo drogi, owoce jako tako lepsze 30 rubli tj. ca. 45–50 Mk p[olskich] kg jabłek, tytoń, buty w cenie naszej, ubrania, książki 2 razy droższe. W porcie prócz potęg wojennych ta sama niemal martwota co w Libawie. W obawie o powolność korespondencji, a tęskni mi się do wieści z domu, wnoszę prosić Słuszkiewicza, dyr[ektora] Banku Przem[yślowego], by wziął listy z domu i ew[entualną] ciekawą koresp[ondencję] do Gdańska przesłał do brata dyrektora Oikosu, a jego prosić, by przez Wit[olda] Wańkowicza, Renner Alitfgasse 11, parowcem „Reval” przez okazję do Rygi dostał.

Czułości mojej Matusi
Gienek

[k. 33–34] 30 IX. Czwartek.

Mimo najcudowniejszej pogody katar ciągle gnębi dokuczliwie, a gdy prócz przedniej tylna dolegliwość się przyłącza, znużenie rośnie. Zajęcie względnie małe, pozwala biedzie wyłazić z wnętrza i ujawni się na zewnątrz. Czuję się strasznie marnie, co spotęgowuje ogólny pesymistyczny nastrój duszy, którego nie uleczy marsz na Pińsk i Baranowicze i na jeden dzień 4000 jeńców i 124 karabinów maszynowych¹¹⁶. Ogólny optymizm, który ogarnia całą naszą delegację, całe moje środowisko, wywołuje u mnie tylko uczucie mej słabości i nieudolności. Zdaje mi się, że gdyby mię wezwano do referowania formuły minimalistycznej nie byłbym zdolny do referatu ex promptu nawet mojego już napisanego referatu, a musiałbym go czytać. Budziłem zawsze ducha, dziś [k. 35–36] gdy wszystkich rozpiera żądza wielkiej budowy, miałbym ja ich zimną zlewać wodą. Nie umiałbym tego z siebie głosu wydobyć... zdołałbym tylko technicznie wygłosić to, co napisałem i czego się w duszy nie wstydę, bo moje, ale czego się lękam... i patrzę znów na mapę i wma-wiam w siebie, że nie ma między mną a duchem, który ovladnął delegację, żadne-

¹¹⁶ W bitwie pod Lidą 28–29 września 1920 r. wojska 3. armii rosyjskiej dowodzone przez Łazarewicza zostały rozbite i odrzucone na wschód przez wojsko polskie pod dowództwem płk. Stefana Dąb-Biernackiego.

go wyraźnego rozdźwięku. Ale tam w delegacji dzieje się to samo, ten sam odwróconych procesów niepokój kołata. Na wczorajszej komisji granicznej (środa) tłumy, wszyscy mówią w różne tony: od beztraskliwej rewindykacji co się da do żalobnych obrazów naszej bezsilności do obrazu komplikacji wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji, z której wyjścia nie widno, a jednak właściwie zgoda zupełna.

Przypomina się mimo woli eksperyment Lorda¹¹⁷ z Poręby. Jest osobliwe do pewnego stopnia niepokojące, że minimaliści teoretyczni, tj. [k. 37–38] zgodni ze mną w publicznej dyskusji co do motywów zgodni z ogółem co do wniosków, zgodni z moimi wnioskami tylko w rozmowie tete a tete, w takim położeniu podają w wątpliwość czy istniała uchwała ROP¹¹⁸ w sprawie objęcia kolei Baranowicz–Łuniniec–Równo w obrębie granic Polski. Znamienne, że kopii protokołów owych obrad ROP-u delegacja pokojowa nie ma. W niepokoju żyje też maksymalista Maliszewski, rozterka go gnębi, bo pragnąłby rozgraniczenia terytorium takiego, by niemal każda dusza polska lub na polską nastrojona in statu nascendi będąca została nową granicą polską zagarnięta, pragnąłby równocześnie porozumienia z Litwą... a ma pewne wątpliwości, czy to porozumienie jest możliwym. Ogół uważa Litwinów za nieukwalifikowanych do rozumnej rozmowy „w czapce nie słyszy, [k. 39–40] bez czapki nie rozumie”. A już nowy, to ów „białoruski” kłopot, który Wasilewski¹¹⁹, Perl¹²⁰, Barlicki, Kamieniecki¹²¹ bardzo na serio biorą. Tyle różnicy, że jedni by nie tykali dlatego Mińska, drudzy by go wzięli, bo o ile się coś bierze tak bezartościowego, to bodaj okrasić trochę Mińskiem (Perl). Szczegóły dyskusji w I notatniku.

¹¹⁷ Robert Howard Lord (1885–1954), ekspert amerykański na konferencję pokojową w Paryżu, zajmował się sprawami polskimi i ukraińskimi, był przedstawicielem w komisjach związanych z problemami związanymi z granicami Polski zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie.

¹¹⁸ Rada Obrony Państwa (ROP) została powołana przez Sejm 1 lipca 1920 i działała do 2 października 1920 r.; w jej skład wchodził: Naczelnik Państwa jako przewodniczący, marszałek Sejmu, 10 posłów, premier, 3 ministrów, 3 przedstawiciele wojska.

¹¹⁹ Leon Wasilewski (1870–1936), historyk, dyplomata, polityk, od 1896 r. członek PPS, w latach 1915–1917 sekretarz prezydium NKN, w r. 1917 członek Centralnego Komitetu Narodowego, 17 listopada 1918 – 16 stycznia 1919 minister spraw zagranicznych, w delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu, w latach 1920–1921 poseł w Estonii, wiceprzewodniczący delegacji polskiej na konferencji w Rydze, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS.

¹²⁰ Feliks Perl (1871–1927), publicysta, działacz PPS i ideolog socjalistyczny, należał do Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, a później PPS, redaktor „Robotnika”, ekspert–członek delegacji polskiej na konferencję pokojową w Rydze, od 1919 r. poseł na sejm.

¹²¹ Witold Kamieniecki (1883–1964), historyk Litwy, zwolennik koncepcji federalistycznej odrodzonej Polski, w 1918 r. zastępca szefa Departamentu Ogólnego Rady Regencyjnej, chargé d'affaires Polski na Łotwie 1 sierpnia 1920 – 1 listopada 1921, członek delegacji polskiej na konferencji w Rydze, od 1928 r. senator.

Wracając do diariusza:

29 IX środa przed połud[niem] dłuższa konf[erencja] z kor[espondentem] „Morning Post”, Mackensie’m¹²². Co my wobec takich żądań bolszewickich. Nie do przyjęcia. Nie[ch?] poczekają, może się trochę uspokoją, do rozumu przyjdą. Nowe propozycje deleg[acji] rosyjskiej w zupełnej niezgodności z dyrektywami rządu sowieńców, wyłożonemi w dekl[aracji] Joffego z 23 IX, a tamte chyba obowiązujące. W każdym razie „nowe” nie do przyjęcia. Granica Polski z Białorusią i Ukrainą, ale wojska [k. 41–42] się cofają polskie i rosyjskie. Zwracam mu uwagę na to, co Rosja rozumie pod wolną Ukrainą podług wiadomości „Siewodnia” co z wielkim interesem notuje. Ostatecznie klaruję mu genezę linii Curzona¹²³ sięgającą r. 1793/95, co go oczywiście jeszcze bardziej uderza. Oto granica etnograficzna!

3–4 z rotm[mistrzem] Borkowskim¹²⁴ wstawiamy gminny spis w mapę. 3/4 – 6 1/4 konf[erencja] z Grabskim w sali rest[auracyjnej], teraz sobie przypominam, że Mackenzie wszedł do restauracji, chwilę go fiksowałem, ale tak nikogo nie szukał, że mi do głowy nie wpadło, że przyszedł po interwiew ze mną, co Polacy nadal czynić będą. A może i dobrze.

6 1/4 – 10 3/4 z 1/2 g[odzinna] przerwa posiedz[enie] komisji granicznej. Mały spacer i spać. Ale, ale 12 1/2 – 2 u posła Kamienieckiego i u konsula Luce Birka¹²⁵, tam spotkanie z Łopatto. Dalszy ciąg [k. 43] libawskich żalów. Żadnego kontaktu z krajem, żadnych środków na złagodzenie biedy uchodźców, śmiała i trudna ekspedycja stu kilkudziesięciu ułanów (żeligowszczyków?)¹²⁶, którzy się przedarli do Łotwy w połowie sierpnia. Łotwa z sentymentu, mimo strachu ich nie rozbroiła, załadowani w Połędzie do barek, potem na okręt i równie cudownie wyładowani przez Borowskiego w Gdyni! Bez żadnych urządzeń portowych. A historia cłowych rewizji wykonywanych przez wojska nasze w Dyneburgu, cywilna instrukcja dozwalała przewozić uchodźcom do 20000 r[u]bli carskich – strona wojskowa z r. 1919 200 r[u]bli carskich i wojskowi z rewolwerem do ucha pasażera egzekwowali... niczem bolszewicy! Tak się zdarzyło też reprezentantowi firmy Nobla, ten dał sobie radę,

¹²² Cameron MacKenzie.

¹²³ George N. Curzon (1859–1925), polityk brytyjski, w latach 1899–1905 wicekról Indii, przewodniczący Izby Lordów w latach 1916–1924, w latach 1919–1924 minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii; 11 lipca 1920 r. wysunął projekt linii demarkacyjnej między Polską a jej sąsiadami na wschodzie.

¹²⁴ Zygmunt Jerzy Borkowski (1894–?), w 1923 r. rotmistrz w 3. pułku ułanów.

¹²⁵ Aleksander Wilhelm Lutze-Birk (1878–1974), konsul polski na Łotwie, członek PPS i organizacji bojowej PPS, przed I wojną uczestniczył w jej akcjach bojowych, asystent I. Mościckiego, wykładowca Politechniki Lwowskiej, po II wojnie docent SGGW w Warszawie.

¹²⁶ W lipcu 1920 r. dwa szwadrony 18. Pułku Ułanów Pomorskich, założonego jako 5. Pułk Ułanów Wielkopolskich, unikając okrążenia przez Armię Czerwoną, przekroczyły granicę Łotwy. Pułk nie został rozbrojony i 18 sierpnia wrócił do Polski drogą morską.

ale wielu nie! Zapoznał mię Birk z Kupfferem¹²⁷ z instytucjami w Rydze, Połąga zagrożona (Zakopane nadmorskie)¹²⁸ prospekta poznania kraju – czy się udadzą?

[k. 45–46] Czwartek rano 30 IX interwiew z Zimmermanem¹²⁹ z „Rigas Rundsdam”. Artykuł zrobił wrażenie, podobno ową rewelację risum teneatis amici o linii Curzona 3 kablogr[amy] do Ameryki, a kores[pondencja] do wielu pism Europy.

Muzeum – sztychy ang[ielskie] il[ustracje] do Szekspira¹³⁰, wojenno-morskie etc., portret A[leksandra] I¹³¹ przez Orłowskiego¹³² piękny Kranach¹³³, hol[enderskie] i włos[kie], przeskok do kubistów (estońskich).

1/2 3 – 1/2 4 z gen. Kulińskim utrwal[anie] granicy (nb. rozmowa z Barlickim i Kiernikiem¹³⁴, chcieliby iść ze mną... i nie mogą, jak mi się widzi, bo czyny ze słowami nie są zgodne). Mała drzemka. Konf[erencja] z Mackensiem na temat spisu lud[ności] na Litwie (zapewniona korespondencja w Morning Post). Wizyta Maliszewskiego – wynurzenie niepokojów obopólnych. Największy wszakże niepokój, i (...) zdaje mi się polega nie na różnicy zdań pomiędzy mną a resztą. Tu [k. 47–48] na obawie, tej konf[erencja] w Suwałkach¹³⁵ nie wstrzymała akcji wojsk[owej] na Wilno, a tem samem nie zadecydowała o utracie Wilna dla nas. Żadnej rezygnacji, żadnej zgody! A ja bym się godził z nimi co do życzeń dotyczących akcji wojsk[owej], ale po sukcesie oddałbym miasto Litwinom – oczywiście nie za darmo. Wie-

¹²⁷ Karl Reinhold Kupffer (1872–1935), botanik, od 1894 r. związany z Politechniką w Rydze, od 1896 docent, w latach 1913 i 1920 prezes Ryskiego Towarzystwa Naukowego.

¹²⁸ Połąga (Palanga) najbardziej znane uzdrowisko na litewskim wybrzeżu Bałtyku założone przez Antoninę i Feliksa Tyszkiewiczów, było zwane „nadbaltyckim Zakopaniem”.

¹²⁹ Zimmermann – osoba, której nie udało się zidentyfikować.

¹³⁰ William Shakespeare (1564–1616), angielski poeta, dramatopisarz i aktor.

¹³¹ Aleksander I (1777–1825), syn i następca Pawła I, car Rosji od 1801 r., w latach 1805–1807 i 1812–1814 toczył wojny z Napoleonem, inicjator Świętego Przymierza, twórca Królestwa Polskiego, król Polski od 1815 r.

¹³² Aleksander Orłowski (1777–1832), rysownik, malarz i grafik, działał przez pewien czas w Rosji, malował portrety, sceny batalistyczne, pejzaże, łączył elementy romantyzmu i realizmu.

¹³³ Lucas Cranach st. (1472–1553) niemiecki malarz i grafik, jeden z najwybitniejszych malarzy epoki renesansu, jego synowie byli także malarzami Lucas mł. (1515–1586) i Hans (?–1537).

¹³⁴ Władysław Kiernik (1879–1971), działacz ludowy, od 1913 r. jeden z przywódców PSL Piast, w 1920 r. członek Rady Obrony Państwa, w latach 1921–1922 prezes Głównego Urzędu Ziemiańskiego, poseł na sejm w latach 1919–1933, w r. 1923 minister spraw wewnętrznych, w procesie brzeskim skazany na 2 1/2 roku więzienia, w latach 1945–1949 prezes Rady Naczelnej PSL, poseł na sejm w latach 1947–1953.

¹³⁵ Konferencja polsko-litewska w Suwałkach 30 września – 7 października 1920 ustaliła przebieg linii demarkacyjnych na Suwalszczyźnie oraz Wileńszczyźnie, zostawiając po litewskiej stronie Wilno, umowa miała wejść w życie 10 października 1920 r.

czór wspaniała herbata dana przez Dąbskiego na honor prasie. Ugięły się stoły I rz. Schwarza¹³⁶ od przewspaniałych „zakusek”, a trunki wszelakiego kalibru łąły się i tak skutecznie, że po 11-tej już muzyka miała tu chórally akompaniament i taki tu-pany. Roje wszelkiego gatunku żydków nie brakło i reprezentowało bolszewickiego „Daily Herold” i podobnie usposobionego wzg[ędem] Polski „Manch[ester] Guardian”. Ostatni wrócił niedawno, [k. 49–50] dni kilka temu z Moskwy. Stan istotnie fatalny, ale ustępliwość sowietów zdąża do zwaleni winy kampanii zimowej na Polskę i w ten sposób na poprawę nastrojów. Co prawda ostatnio zaaplikowane nam przez Joffego warunki pokojowe nie mają tego charakteru. Ale czy my nie za daleko! Zwłoka i zwłoka! Choćby wczoraj (piątek) wieści, że na ostatniem piątkowem posiedzeniu pol[skiej] delegacji znowu się nie zdecydowano na granicę, „a nuż bolszewicy się zgodzą”... gotów pokój wybuchną! Zgroza ten brak programu! A tymczasem wkiłania polityczne ukraińskie i białoruskie!

Piątek 1/X rano wędrówka z Kasperskim po antykw[ariatach] i księgarniach (Kymmml¹³⁷ się ch[w]ali, że ma antykw[aryczną] bibl[iotekę] z 1[!] mil[ion] tomów – faktyczne skarby!) a dzieł sztuki, miniatur, sztychów w oknach – z rabunku i ruiny!!! [k. 51–52] Popołudniu czekanie zbyteczne a długie na wezwanie do delegacji – wytłumaczone brakiem decyzji wstrzymania powołania mię do głosu... czybym się zdobył na swój czysty głos sumienia... więc whist do skutku przerywany wieściami o zabawach i zabaw planach. Nb. rano zwiedziliśmy polską szkółkę przy Basztowej – patrz notatnik I.

BJ rkps 10247, t. 1, k. 19 r, 20 r: Szk[ola] lud[owa] – ul. Basztowa, zapisanych 900, naucz[ycieli] 33, z tego 6 z uniwersytecką przeszłość[ia]. Szkoła na etacie państwa. 1000 rubli łot[ewskich] za 26 godz. tyg[odniowo]. Idzie o pol[skiego] insp[ektora] przy d[e]p[ar]t[amencie] oświaty łotew[skim] – Żydzi, Rosjanie, Niemcy mają swojego naczelnika d[e]p[ar]t[ament]u mniejszości. Inspektorami będą prawdopodobnie Zyberg-Plater¹³⁸ i p. Pruchnik¹³⁹, na naczelnika kogoś poważnego na razie nie ma.

BJ rkps 10247, t. 2 [k. 51–52]. Sobota 2/X do 10 rano uzupeł[nianie] pamiętnika, dziś śniadanie u Kamienieckiego (Nb. na czwartk[owym] wieczorze z dziennikarzami incydent z koresp[ondentem] “Fr[an]k[ur]t[er] Z[ei]t[un]g”, z powodu H. Wormera [?], on wzruszony, a dłuższa rozmowa quidam Amerykaninem na temat

¹³⁶ Obrady konferencji toczyły się w pałacu Czarnogłowców, gdzie odbywały się także rauty i przyjęcia.

¹³⁷ Nikolai Kymmml (1845–?), bankowiec, w latach 1907–1924 dyrektor miejskiego Zakładu Kredytowego, w latach 1905–1919 wchodził w skład zarządu miasta Rygi.

¹³⁸ Plater-Zyberk inspektor w szkole ludowej w Rydze.

¹³⁹ Kazimierz Próchnik (1883–1968), nauczyciel, inspektor szkolny, dziennikarz, działacz narodowej demokracji, w 1920/1921 dyrektor gimnazjum im. E. i L. Platerów w Dyneburgu, w 1921 r. wydalony z Łotwy.

odrębności Poznania, z Finlandczyka wyłazi tęsknota do zwłoki pokojowej z powodu Wrangla.

10 1/2 – 12 1/2 poszukiwanie gabinetu [k. 53–54] geologicznego, bez skutku, nikt czegoś podobnego nie słyszał. Ani w gmachu głównym k[olo] teatru, ani w drugim obok skweru Puszkina tzw. laboratoria, ani w semin[arium] prawosławnym remontowanym teraz na zakłady medycyny. Odesłano mię wreszcie do dziek[ana] wydz[iału] chem[icznego] Waldemar N. Fischer¹⁴⁰. Po przedstawieniu: „czy p[an] kolega nie mówi po polsku”... itp. Patrz notatnik I.

Śniadanie u Kamienieckiego: Kasperski, Poznański¹⁴¹, Eberhardt¹⁴² ktoś jeszcze i jego sekretarz. Nic ciekawego. Sprawa wyjazdu do Letgali¹⁴³. Czwarty list. Kino kryminalne.

3 X niedziela o 5 rano p[unkt] zborny hotel de Rome wyjazd autom[obilem] do Berse-Sipeles¹⁴⁴ na polowanie urządzone przez kupców łotewskich, szwedzkich i „gburów” łotewskich. Nie brakło i hr. Keyserlinga¹⁴⁵ i pułk. łotewskiego, k[ome] nd[anta] m[iasta] Rygi no i Dąbskiego. Cudowna wycieczka, przygody automobilowe. Firt z prowiantami tam i z powrotem, twardy [k. 55–56] sen Poznańskiego. Pasażerowie Firtu zapłacili 700 rubli za furmankę ca. 10 km za Mitawą do Berse (ca. 20 km!). Przyroda Kurlandii półn[ocnej] też glacialna i ingresji wegetoryjnej spowodowanej spiętrzeniem odp[owiednio] wód przez wydmy brzegowe, nie aluwialna. Lasy: sosny, brzozy, osiki, topole nadzw[yczajne], klony, dęby, świerki. Różnica 1–2 m decyduje o wartości ziemi złej i dobrej.

Spustoszenia na przestrz[eni] Ryga–Mitawa, może dwa domy stoją i to w obrębie ognia rosyjskiego. Gościnność, sutość, zasobność „pelekt-barona” Grundma-

¹⁴⁰ Waldemar (Włodzimierz) Fischer (1881–1934), badacz problemów krystalizacji soli w roztworach przesyconych, doktorat uzyskał w Charkowie, w latach 1919, 1920, 1927 gościnnie wykładał na Uniwersytecie w Poznaniu. Nie przyjął ofiarowanej mu katedry w Poznaniu.

¹⁴¹ Karol Poznański (1893–1971), prawnik, dyplomata sekretarz delegacji polskiej na konferencję pokojową w Rydze, konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu (1927–1934) i w Londynie (1934–1945), po wojnie przebywał na emigracji.

¹⁴² Julian Piotr Eberhardt (1866–1939), inżynier kolejowy, w latach 1893–1898 pracował przy budowie kolei, w Polsce budował kolei nadnarwiańską, w czasie I wojny budował mosty nad Dźwiną, 11 listopada 1918 r. przejął od Niemców koleje polskie, w gabinecie Paderewskiego kierownik Ministerstwa Komunikacji, w latach 1920–1926 był podsekretarzem stanu w tymże ministerstwie.

¹⁴³ Letgalia – południowo-wschodnia część Łotwy, nazwa pochodzi od mieszkającego tam w średniowieczu plemienia Letgalów.

¹⁴⁴ Bers-Sipeles – teren na południowy zachód od Rygi w rejonie Jegławy.

¹⁴⁵ Archibald Keyserling (1882–1951), oficer rosyjskiej marynarki wojennej, uczestniczył w wojnie z Japonią w 1905 r., w czasie I wojny we flocie bałtyckiej, w latach 1921–1931 admirał szef łotewskiej marynarki. Keyserlingowie byli jedną z najbardziej wpływowych rodzin w Kurlandii.

na¹⁴⁶, co tam pokojów gościnnych, a izba jadalna z wszelkimi urządzeniami co najmniej na 24–36 osób.

Porządek automobilowy. Wyjazd pierwszego aut[omobilu] o 6 1/2 ostatnie nie były gotowe przed 3/4 na 8!

[k. 57–58] Posiedzenie kom[isji] gł[ówniej] na 4 X o 12-tej wyzn[aczona] znowu odłożona – nb. o 11-tej rano na 5-tą popołud[niu]. To już chyba figle z czyjej strony?

6 X wieczór przed odejściem kuriera. Faktycznie o 5-tej Kom[isja] Gł[ówna] się odbyła. Po naszej deklaracji 1/2 g. zamiast 10 minut przerwy, poczem bolsz[ewicy] się zgodzili, odrazu się przeszło do komisyjnych posiedzeń. Kom[isja] ekonom[iczna] obradowała bezładnie do północy na temat złota, zgoła bez decyzji. Tymczasem poza kulisami wszystko się dokonywało. Joffe w rozmowach tete a tete z Dąbskim okazywał ustepliwość na całej linii, już przed kilku dniami zgodził się na całą granicę od Mołodeczna¹⁴⁷ ku południu, ku północy posłał po instrukcje do Moskwy, a 5 X po posiedzeniu przewod[niczących] komisji zgodził się na wszystko w głównych zarysach. Nb. równocześnie wieści nie tylko [k. 59–60] z frontu, ale i z Moskwy dla bolszewi[ków] złowrogie (do misji ang[ielskiej] i holend[erskiej]). W takim stanie rzeczy coś dziwnego ustepliwość Joffego? Wszak dla niego kwestia osobista. Cóż za prezent dla niego osobisty podpisanie przez Dąbskiego zobowiązania, że do 8-mego października nastąpi podpisanie rozejmu i preliminarzy. W dodatku ów 5 października! Joffe dyskutuje terminy, a my je dotrzymujemy! Gdyby to tylko miało Joffego na czas jakiś uratować, ale nuż nie jaki kawał. Ratyfikacja preliminarzy by nam się zdała, więc niech żyje Joffe jeszcze 3–4 tygodni! Ale skądże ten sabotaż konferencyjnych robót oczywisty ze strony bolszewików wczoraj i dziś. Joffe pragnęły cały traktat do spółki z Dąbskim redagować! Chyba do tego już nie dojdzie! Jaką rolę w całej tej aferze [k. 61–62] odegrał w śróde (5/X) wyjazd Sapiehy z Warszawy? Mówią bolszewicy się spłoszyli... a może i kto inny się u nas spłoszył. Żarcik z dymami w hotelu – „płoną laury sławy”! fakt jest, że deleg[acja] rosyjska] u Schwarza aż do Rygi pojechała, w każdym razie interwencja dziewczyny z putnią¹⁴⁸ i ścierką, a pułk. Talent¹⁴⁹ (kom[isarz] ang[ielski] dla Balticum) z Ken-

¹⁴⁶ Grundmanis – rodzina miał wzorcowy majątek rolno-hodowlano-ogrodniczy w pobliżu Bērzumiža – zob. V. Ziemelis, *Dobeles novads no turismo viedokja*, Rīga 1939, s. 36.

¹⁴⁷ Mołodeczno – miasto nad Uszą, po traktacie ryskim w Polsce, od 1922 r. było siedzibą powiatu mołodeczańskiego.

¹⁴⁸ Putnia – naczynie bednarskie służące do przenoszenia na plecach przy użyciu szelek, w tym przypadku E. Romerowi chodzi o wiadro

¹⁴⁹ Stephen George Tallents (1884–1958), literat, dyplomata, w 1919 r. delegat brytyjski w Polsce ds. pomocy i dostaw zaopatrzenia, w latach 1919–1920 komisarz ds. krajów nadbałtyckich, sekretarz ds. Północnej Irlandii, w latach 1947–1949 prezes Institute of Public Relations.

nedym¹⁵⁰, Mackensim Wszelakiego¹⁵¹ mimo podszeptanej informacji, że to osoby sekr[etarz] Dąbskiego uważali za niepoczytalnego, gdy im 5/X ca 9 h. tę wiadomość zakomunikował. Talent nie omieszkiał pójść ca. po 12-tej w nocy do H[otel] de Rome szukać pewności. W każdym razie wrażenie piorunujące!

(5/X) Rano z Salcewiczem¹⁵² w poselstwie pop[o]ł[udniu] na otwarciu konsultatu [k. 63–64] z senatorem Nagujewskim¹⁵³, prof. Feldwegiem¹⁵⁴, Eberhardtem rozmowa na temat stosunków polsko-łotewskich w Letgalii – sylweta życiowa Nagujewskiego etc. (Notatnik I).

Gdy 5 X i 6 X posiedzenia komisyjne do skutku właściwie nie doprowadziły żadnego z powodu sabotażu bolszewików, zdaje się planowego, by całą rzecz oddać komisji redakcyjnej Joffe – Dąbski, eksperci zdaje się z inicjatywy Kiernika wręczyli Dąbskiemu bardzo już stanowczo sformułowany protest przeciw tego rodzaju procedurze, która ich odsuwa od współudziału w pracy i uniemożliwianiu im dopilnować fachowego wpływu na wynik obrad. Protest ten wnieśliśmy wraz z Eberhardtem [Joffemu – przekreślone] Dąbskiemu w chwili, gdy nad kom[isją] redakcyjną konspirował z Joffem. Nb. Ładoś¹⁵⁵ odmówił wywołania Dąbskiego, gdy mu zakomunikowaliśmy motywy i tylko przypadek chciał, że Dąbski [k. 65–66] na chwilę wyszedł i wtenczas wziął paszтет do rąk, nie oglądając go w tym momencie, ale nie bez rezultatu, bo faktycznie kom[isją] red[akcyjną] Joffe – Dąbski zmieniła się na kom[isję] red[akcyjną] obie delegacje, a eksperci, którzy mieli rzekomo być wzywani tylko do specjalnych ustępów, zdobyli wstęp stały tak, że chodzili sami wszyscy na posiedzenia jak do kabaretu, który się odgrywał w nocy krytycznej z 7 na 8 X.

¹⁵⁰ A.S. Kennedy, dziennikarz „Timesa”.

¹⁵¹ Jan Wszelaki (1894–1965), dyplomata, od 1 grudnia 1918 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, na placówkach w Moskwie w latach 1921–1922 oraz w Londynie w latach 1927–1933, w czasie II wojny światowej w misji w USA.

¹⁵² Julian Salcewicz, (?–1937), agent konsularny RP w Rydze.

¹⁵³ Bronisła Nagujewski (Nagujevskis) (1876–1942), prawnik, studiował w Kazaniu, w latach 1919–1935 senator w Departamencie Kasacyjnym Kryminacji Senatu, członek Rady Ludowej, w której reprezentował interesy ludności polskiej.

¹⁵⁴ Reinhold Feldweg (1874–1931), nauczyciel w Technikum Wawelberga i Rotwanda w Warszawie (1899–1900, 1902–1905), od 1905 r. w Rydze, w latach 1919–1929 prof. mechaniki na Politechnice w Rydze.

¹⁵⁵ Aleksander Waclaw Ładoś (1891–1963), działacz Zarzewia, PET-u oraz ruchu ludowego, zastępca szefa Wydziału Wojskowego Sekcji Wschodniej NKN, przyczynił się do rozwiązania Legionu Wschodniego, od 1919 r. pracownik MSZ, od 1920 r. naczelnik Wydziału Prasowego MSZ, w 1922 r. naczelnik Wydziału Europy Wschodniej MSZ, sekretarz delegacji polskiej w Rydze, poseł w Rydze w latach 1923–1926, w latach 1927–1931 konsul generalny w Monachium, od 1940 r. nieoficjalny poseł polski w Szwajcarii, po II wojnie na emigracji we Francji.

(W południe a raczej 5 X przy kolacji, gdy mi opowiedział wynik jego obrad nad granicą z Kojdanowem¹⁵⁶ – myłka czy ustępstwo?!). 6 X wieczór – upewniony przez Dąbskiego, że komisji granicznej już nie będzie, bo się bolszewicy na wszystko zgodzili, siadłem do trwałego wieczornego whistu. Tymczasem około 12 1/2 w nocy wpada Waszkiewicz¹⁵⁷, a potem Grabski z żądaniem informacji na temat:

- 1) pow. drysińskiego
- 2) zachodniej części pow. mińskiego, co do którego Joffe się przemówił, przyjmując Kojdanów jako punkt graniczny, [k. 67–68] ale w obrębie Polski. Dyskusja zgodnie doprowadziła do wyniku, by na nad Dźwiny żądań nie wysuwać, sprawa kolei Ryga–Dyneburg–Moskwa, na co zwłaszcza Grabski naciskał, by Rosji nie drażnić, co do Mińska to zgoda nastąpiła, że granicy Raków, Wołma, Rubieżowicze¹⁵⁸ będziemy rewindykować, a skutkiem tego całą granicę m[ieędzy] koleją Mińsk–Mołodeczno i szosę Warszawa–Moskwa przesuniemy na wschód. Przy tem się okazało, że sztab ma już ostatnią serię map 1:750 000 i zajęto moją, aby na niej wytyczyć granicę do wspól[nej] dyskusji. Praktyk[a] wymagająca 2 egz[emplarzy] nakazała użyć jednak i sztabowego egz[emplarza] mapy 1:750 000, na której wykonano poprawki po zmyciu rysunku tuszowego – ślad pozostał! Rozeszliśmy się 1 1/2 i naznaczono na...

[rps 10247 II, t. 3, k. 1–2] 7 X 9 1/2 rano terytorialna kom[isja] wewnętrzna, a 10 rano wspólna. Gdy przybyłem rano do Grabskiego, zastałem zgiełk spowodowany przez Maliszewskiego, który miał złą noc, bo wieczór wziął mapę generała i stwierdził, że NE narożnik dzisieńskiego z Dżisną nie w obrębie Polski. Protestuję, uspakajam, że z gen. rysowaliśmy – Malisz[ewski] żąda stwierdzenia u Borkowskiego rtm. Okazało się, że rtm. bez pytania generała sam w tym odcinku wspomnieniem walk miejscowych na Autz¹⁵⁹ granicę przeniósł.

Servus! Więc rysować na gwałt, na nowo. W dodatku okazało się, że rtm. B[orkowski], któremu dano mój szkic poprawek w mińskim, które się zaczynały od Radoszkowicz (po str[onie] rosyj[skiej]), na południe rozpoczął korygować granicę od Krojska na S, który zajął. Horrendum, ale musiano zaakceptować, bo nie było czasu. Tak więc granica stała się przedmiotem samowolnej igraszki! [k. 3–4] Z powodu nieporozumień i trudności zdaje się na pierwszym posiedzeniu rozejmowem,

¹⁵⁶ Kojdanów – miasto na Białorusi, po pokoju ryskim znalazło się poza granicami Polski, od 1932 r. nosi nazwę Dzierżyński, było stolicą Polskiego Rejonu Narodowego im. F. Dzierżyńskiego.

¹⁵⁷ Ludwik Waszkiewicz (1888–1976), nauczyciel gimnazjalny, jeden z inicjatorów bojkotu szkolnego w latach 1906/1907 w Łodzi, poseł na sejm w latach 1919–1938, członek rady naczelnej Narodowej Partii Robotniczej, po II wojnie kierownik Archiwum Miejskiego w Łodzi.

¹⁵⁸ Miasteczka te po pokoju ryskim znalazły się w granicach Polski.

¹⁵⁹ Auce (Autz) – miasteczko na Łotwie w pobliżu granicy z Litwą, położone przy trasie kolejowej Możejki–Ryga.

które wtedy robiła wojskowość polska (poznałem je z rozmowy rtm. B[orkowskiego] z Grabskim 6 X w nocy na południowym-wschodzie stoi tam, gdzie sięgniemy, a na północnym-wschodzie NE awansować do projektu granicznego w nadziei, że dojdziemy do Żytomierza i utrudnimy bolszew[ikom] przegrupowanie się przeciw Pawlence¹⁶⁰, nb. z dodatkiem, że tam będziemy stali aż do ratyfikacji preliminarzy, więc ca. 3 tygodnie, mam już dosyć waszych informacji i waszych zobowiązań, których nie dotrzymujecie, to już będzie mój pokój, oni szli na Warszawę, ale my szliśmy na Kijów, równe urazy i równe apetyty, więc i warunki rozejmu równe), z powodu tych trudności kom[isja] graniczna do skutku nie doszła. Dopiero popołudniu, na której referował generał podług mapy i opisu rtm. Bork[owskiego]. [k. 5–6] Na ten referat replikował Manuilski¹⁶¹ etnogr[aficznymi] i kultur[owymi] argumentami podnosząc znaczenie „religijne uświęconego Poczajowa”¹⁶², „historycznego Ostroga”¹⁶³, a gospodarczo i strategicznie wstawiając poprawki w dzisieńskim, k. Dokszyce i na drugiej linii k. Mińska Nb. miało się wrażenie, że k. Dżisny i Mińska proponowane poprawki były nasunięte śladem pozostałym po dawnej granicy Borkowskiego!

Konf[erencja] wewn[ętrzna], potem wspólna, tu i tam wzięłem już w ręce sprawę i po ustaleniu silna walka o 3 gminy p[owiatu] mińskiego zabrałem się do rysunku i opisu naprzód na mapie 1:300 000, potem gdy się na wspól[nych] obradach okazało niemożność operowania na 1:300, gdy na obu egzempl[arzach], kt[óre] miał sztab polski do dyspozycji, brakło części terenu, na 25-wiorstowej mapie rosyjskiej. Praca trwała [k. 7–8] do 4 rano, do wytyczenia oryginału mapy i opisu zaprobowanego na wsp[ólnym] posiedzeniu i zatwierdzonego następnie przez gen. Nowickiego¹⁶⁴ jego sygnaturą „H”. Egzemplarz ten pozostał u mnie¹⁶⁵, bo bolszewicy od 7 rano do 10 zrobili dwie cudowne kopie „bez cienia zarzutu”, podczas gdy jedyna zrobiona przez Maliszewskiego i Eberhardta pozostawiała dużo do życzenia. O 7-mej rano rozeszliśmy się do domu. Podczas tej morderczej nocy toczyły się na górze u „Czar[nego] kota” powolne obrady, które z biedą doprowadziły do ustalenia

¹⁶⁰ Michaił O. Pawlenko (1879–1952), gen. ukraiński, dowódca dywizji jazdy w wojskach hetmana Skoropadskiego, w latach 1918–1919 był naczelnym wodzem wojsk Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej, od 1920 r. przebywał na emigracji we Francji.

¹⁶¹ Dmitrij Z. Manuilski (1883–1953), członek SDPRR od 1903 r., członek Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej w latach 1924–1943, od 1928 r. jej sekretarz, w latach 1944–1952 minister spraw zagranicznych Ukraińskiej Republiki Sowieckiej, członek KC WKPb. w latach 1923–1952.

¹⁶² W Poczajowie położonym w pobliżu Krzemieńca w klasztorze św. Bazylego według tradycji znajduje się ślad stopy Najświętszej Marii Panny.

¹⁶³ Ostróg położony przy ujściu Willi do Horynia był w średniowieczu stolicą udzielnych książąt ruskich.

¹⁶⁴ Fiodor Fiodorowicz Nowicki (1870–1944), generał armii carskiej, a od końca 1917 r. Armii Czerwonej, ekspert wojskowy strony rosyjskiej, od 1921 r. związany z siłami powietrznymi Armii Czerwonej.

¹⁶⁵ Biblioteka Jagiellońska, Kartogr. M49/29.

prowizorycznego brzmienia pierwszych 3 czy 4 paragrafów, a podczas ostatniego znużenie generalne. U bolszewików zadolkowane weselem i pijatyką kulminujące w drzemce Joffego. Odłożono do 11 rano.

8 X De facto zeszło się w komplecie na pierwszą, odłożono na siódmą, zeszło się na ósmą, a roboty nadal żółtym [k. 9–10] krokiem, zwłaszcza gdy zawadziły o klipę „złota”. Wtedy jednak się okazało, jak ta sprawa została pomiędzy przewodniczącymi „uzgodnioną”, gdy Moskale mieli czelność nam zaproponować 5 mil[ionów] rubli w złocie... tytułem zadatku (Estonia dostała s[umma] s[ummarum] 18 mil[ionów], Łotwa 4 mil[iony]), my kalkulowali koło 200 mil[ionów]! Okazało się w każdym razie oczywistym, że dziś się nie podpisze, tem bardziej, że pozostała klipa „archiwów” i kobyła „rozejmu”. Uchwalono przeto wydać komunikat publiczny, tłumaczący niedotrzymanie terminu, uchwała o godz. 8 o 10 h 50' wybrano przewodniczących do redakcji komunikatu. Przemyskał się za Dąbskim Ładoś do redakcyjnego kabinetu... popłoch, któremu dałem wyraz przed Kiernikiem, z tym skutkiem, że Dąbskiego wywołano i dano mu do asysty Kiernika [k. 11–12] i Barlickiego. Mimo wszystko obrady szły takim oporem, że czas mijał, „godzina Joffego” się zbliżała, a komunikatu nie było. Od wychodzącego Kiernika przesączyła się wieść, że Joffe domaga się powtórzenia terminu na 9-tego października. Uratował Grabski. Około pierwszej w nocy (9 października) był komunikat gotowy „w jak najkrótszym czasie”, ale bez terminu. Oczywiście tym z trudem osiągniętym sukcesem stwierdzono, jak słuszne było zdębienie całej opinii z powodu aktu 5 X.

9 X cały dzień obradowały delegacje osobno, do posiedzenia kom[isji] redakcyjnej nie doszło, tylko konwektykle, a wreszcie zgodzono się na szereg form w dziedzinie ekonomicznej i rozejmowej, z tem, że szczegóły realne będą zamieszczone w osobnych protokołach, jak sobie autorytatywnie autorytet sekretarz Ładoś wyobrażał [k. 13–14] – tajnych. Opinia rzeczoznawców tymczasem była niejednogodna, że nawet według wszelkich norm prawnych bolszewicy nie czuliby się zupełnie zobowiązani względem żądań przyjętych tajnym protokołem. Widziałem w owym tajnym protokole pozycję zadatku złota w wysokości 50 mi[lionów] rubli.

Teżoż dnia 9 X została nasza delegacja uszczęśliwiona przybyciem 6 nowych ekspertów, w tej liczbie od granic specjalista wołyński Rusjanowski z sekretarzem – żoną¹⁶⁶, kpt. marynarki quidam do odbioru kontrtorpedowców rosyjskich na wodach (!), pułk. Sołohub pono także z żoną¹⁶⁷, sekr[etarz] osobisty Dąbskiego Zale-

¹⁶⁶ Aleksander Russanowski mł. (1883–1925), w 1917 r. członek Polskiej Rady Politycznej w Petersburgu, właściciel dóbr Jakuszyńce (w pobliżu Winnicy), posiadał cenną bibliotekę. Żoną A. Russanowskiego była Zofia z Łubieńskich (1887–1961).

¹⁶⁷ Stanisław Dowoyno-Sołohub (1885–1939), oficer armii rosyjskiej od 1918 r. w oddziałach gen. Żeligowskiego, później gen. Wojska Polskiego, od 1936 r. w stanie spoczynku. Zamordowany przez czerwonoarmistów. Żoną Sołohuba była Olga z ks. Dołgorukowów.

ski¹⁶⁸ i wiele innych równie ważnych osobistości, zbliżonych do Objezierskiego¹⁶⁹ z Mohylewa n[ad] Dniepr[em], [k. 15–16] który np. już podczas ostatecznego wykreślenia granic wyrażał swe oburzenie z powodu ominięcia Radoszkowicz z kaplicą szereg. rozgłosu i itp. objeckje, które go o mało od wyrzucenia z pokoju mej pracy uchroniły. Koniec, końcem, w sprawie ekspertów okazał się Sapieha szczególnie konsekwentnym.

10 X. Niedziela upłynęła spokojnie w każdym razie obracała się w pracach poszcz[ególnych] delegacji, do czwartej pop[ołudniu] w każdym razie kom[isja] redakcyjna nie funkcjonowała. Mimo to coraz bliżej końca i gdyby nie trudności techniczne, jutro pewny byłby koniec. Ale czyż można traktat utrwalić maszynowym pismem?!

Dziś może odjeżdża kurier, więc [k. 17–18] załatwiamy niektóre rzeczy publikacyjne, korekta spisu ludności, fatalny błąd wkraść się w powiat miński, przegrałem zakład z Maliszewskim o 100 r[u]bli na dzieci pol[skie]. Spieszę donieść Ukochanej i Matusi, że tęsknocie mej wkrótce będzie danem zadowolenie, bo chyba wejść w pierwszy powrotny transport wraz z wieścią o podpisaniu preliminarzy pokoju. Gdy bardzo dobrze pójdzie, spędzę przeto następną niedzielę wśród moich i odechnę już bodaj rzetelnie, a zasłużenie nie po pracy, ale po dziwnie ciężkiem sterraniu: Katar nieustający, a ostatnio ciężki postrzał w krzyże dopiekl mi do reszty. O jakże chętnie będę, byle prędko między Wami.

10 X h. 5 1/2 p.

Wasz Gienek

Piątek 8 X miałem bardzo miłą i serdeczną pogawkę z Antonim Romerem¹⁷⁰ z Janopola, ale nie skusi mię ku sobie, bo ani sił nie ma, ani jego pokusa nie dorówna tęsknocie do domu!

[k. 19–20] 13 X. Nie pomnę już, jak minął wieczór niedzielny. A! Byłem wieczorem u Lutz Birków (konsul polski), ona typowa Ryżanka¹⁷¹ – biała, rosła, dobroduszna, spędziła 10 lat we Lwowie po kwiecień 1920 i czuła się w nim lepiej niż tu, tembardziej, że zdaje się między romantyzm „konspiratorem POW” a gładkim i elastycznym posłem naszym nie łatwo o współpracę. Pyszny był, on z zawodu in-

¹⁶⁸ Najprawdopodobniej chodzi tu o Edwarda Zalewskiego, który po podpisaniu preliminarzy pokojowych był przewodniczącym komisji ds. wymiany jeńców i zakładników. W skład sekretariatu delegacji polskiej na rokowania w Rydze wchodził ponadto Stanisław Zalewski, który przybył do Rygi w połowie września.

¹⁶⁹ Objezierski Mirosław (1876–1933), prawnik. Prezes Obozu Monarchistów Polskich, Autor: *Wspomnienia z polsko-rosyjskiej konferencji pokojowej ryskiej dla ułożenia preliminarzów pokojowych (wrzesień–paźdz. 1920 r.)*, Warszawa 1938.

¹⁷⁰ Antoni Kazimierz Romer (1889–1973), jego żoną była malarka-akwarelistka Anna Pereświat Sołtan (1895–1974).

¹⁷¹ Paulina Lutze-Birk z d. Knejzes (zm. 1989), tłumaczka przysięgła języka łotewskiego w Warszawie.

genieur-mechanik, gdy słuchał opisu naszych nowych granic i przyszła mowa o rzece Łani¹⁷², on wspomina z zapałem o swej pracy nad tą rzeką... mając na myśli swą pracę organizacyjną POW!

11 X. Utrzymywano długi czas, Rygę całą, a w szczególności prasę w napięciu, że o siódmej w[ieczorem] będzie podpisanie traktatu. Nie wierzyłem w to i uspakałem. „Króliki i dzięcioły” pracowały jeszcze i z poniedziałku na wtorek do szóstej rano. Poniedziałek do wspólki z Maliszewskim czyniłem poszukiwania za „Polonicami”, których zdaje się w Rydze nie brak, lecz podobnie jak Kymmel mnie w sobotę kategorycznie odmówił sprzedania czegokolwiek, tak teraz Löffler¹⁷³ przyznając [k. 21–22] się do starych map polskich (plan Wilna!) zamawiał nas na... przyszły miesiąc! Poniedziałek rano byłem w państwowym biurze statystycznym, gdzie omówiłem z dyr[ektorem] wyniki czerwcowego 1920 spisu ludności w Letgalii, na wielkich przestrzeniach mniejszość łotewska, nb. Polacy maks[ymalnie] 24% w Krasławice, Malinowce i Dyneburgu ca. 20% – tam podobno przewaga rosyjska – osłona twierdzy (?) i białoruskie. Nie czuł się bardzo silnym, gdy mowa była o Latgalii, w szczególności gdy go interpelowałem o iłłukstański, okazało się, że ten powiat ani w spis nie wszedł, bośmy go posiadali wtedy, a nawet okazało się, że i teraz jego część środkową vis a vis Dyneburga posiadają Litwini... więc i granice Łotwy nieustalone! [Skreślone: Dużo... w tym dniu!] Wieczór polski. [skreślone: „12 X”] Koncert „dobroczynny” w cudownej sali Gildy. Wspaniałości polskiego towarzystwa, uroda rasy dziwnie na polskie plemię rostej. Gawęda z Feldwegiem, [k. 23–24] który z przyjemnością się dowiedział, że nie wszyscy w Polsce są szowinistami wobec niemieckiego nazwiska i wyznania ewangelickiego. Sylwet polskich profesorów politechniki i ich rozczarowanie co do Warszawy. Wodzyński¹⁷⁴ rozgoryczony męczy się na wsi, a Miłodrowski¹⁷⁵ z rodziną gniecie się w jednym pokoju w Warszawie i cieszy się, że mu katedrę w Rydze zatrzymano. Wszędzie ludzie fachowi, nie są w Polsce zbyt potrzebni!

¹⁷² Rzeka w południowej Białorusi, uchodzi do Prypeci na wysokości miasta Dawidgródka.

¹⁷³ Heinrich Löffler (1891–1938), historyk sztuki, w r. 1914 internowany i wywieziony na Syberię, docent historii sztuki, w 1929 r. dyrektor Muzeum Katedralnego w Rydze.

¹⁷⁴ Benedykt Wodzyński (1859–1926), studiował na Wydziale Inżynierii Politechniki Ryskiej w latach 1880–1885, w latach 1891–1894 docent budowy mostów, mechaniki budowlanej i kolejnictwa, w latach 1894–1918 profesor kolejnictwa, w 1918 r. wybrany rektorem Politechniki Ryskiej, nie został jednak zatwierdzony przez władze, w 1919 r. powrócił do Polski i osiadł na rodzinnych dobrach w Grójcu na Kujawach, od 1921 r. przewodniczący Kujawskiego Związku Ziemiaków.

¹⁷⁵ Adam Miłodrowski (1872–1928), studiował na Uniwersytecie Warszawski, absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki w Rydze, pracował od 1904 r. w Ryskim Instytucie Politechnicznym jako asystent, a następnie adiunkt i profesor technologii mechanicznej, w Polsce dyrektor tartaku przy Fabryce Zapałek w Błoniu.

12 X. Wtorek. Ranek schodzi i popołudnie na niczem. O piątej, a raczej tuż przed szóstą posiedzenie ostatnie i podpisanie preliminarzy pokoju¹⁷⁶. Tłumy! zewnątrz i wewnątrz. Joffe przewodniczy a skutkiem tego trudna lektura rozpoczyna się od tekstu ruskiego, potem polski, potem ukraiński (Manuilski dobrze się wyuczył i z godnością djaka ceremoniuje, żałuję, że nie notowałem czasów trwania lektury w poszczególnych językach). [k. 25] Myśmy byli w anglerach lub żakietach, oni różnie od smokingów do marynarek, ale nowo i oświetnie, a złota i klejnotów dużo. Miałem wrażenie, że w ogóle patrzali rażniej i prościej w oczy, opinie podzielone co do nastroju, zgoda, że obie strony nie były zachwycone. Ja czułem się minorowo, zwłaszcza gdy po ostatniej przemowie Joffego, Dąbski w dobrem na ogół przemówieniu dziękował nie tylko za wytężoną współpracę, ale podkreślił lojalność. Barlicki tłumaczył wprawdzie, że z porządnym człowiekiem nie wypada podkreślać jego solidności, ale mniemam, a jeśli tak zdyskredytowanemu przeciwnikowi da się świadectwo lojalności, to dla niego coś warte. Wszystkie bez wyjątku obcym i swoim zwłaszcza trzeba było tłumaczyć konieczność pokoju. Tylko Anglicy unisono pokój ten uważają za pokój zwycięzców i zwyciężonych i nie wróżą nic dobrego. Ale złej woli sporo, spotęgowanej aferą wileńską¹⁷⁷... nawet coraz bardziej [k. 27–28] rozpowszechnionego tutaj i wśród tutejszych korespondentów znajomość stos[unków] etnograficznych Litwy, której co prawda nie dają wyrazu w swych organach lub to, że unikają raportu w tym kierunku lub lakonicznie się z tem załatwiają, nie zdoła tych nastrojów zmodyfikować.

Najsilniejszą wymianę zdań wywołał brak klauzuli o złocie. Faktycznie w „tajnym” zupełnie protokole zakończonym formułą zakazującą go publikować (z usunięciem nawet dodatku „bez zezwolenia strony przeciwnej”) o złocie wspomniano tylko jak o „tytule”, o którym będzie rozstrzygać komisja wybrana w miesiąc po ratyfikacji tego preliminarza. Mgły zupełne!

Wieczór po dziesiątej bardzo miła taneczna herbata u wojsk[owego] attache polskiego mjr. Myszkowskiego¹⁷⁸. Ja przy whiście i dużo rozmowy z Buszem¹⁷⁹, wynoszącym się do Polski z fabrykowaniem konserw, z Nagujewskim, Platerową¹⁸⁰ etc. Do piątej rano.

¹⁷⁶ Działania wojenne zostały wstrzymane 18 października 1920 r., a pokój polsko-rosyjski podpisano w Rydze 18 marca 1921 r.

¹⁷⁷ Gen. L. Żeligowski 8 października 1920 r. wraz z podległą mu dywizją litewsko-białoruską wypowiedział posłuszeństwo władzom polskim i 9 października zajął Wilno. Utworzył Komisję Rządzącą Litwy Środkowej. Oficjalnie działał bez wiedzy i aprobaty władz państwowych.

¹⁷⁸ Aleksander Myszkowski (1892–1956), legionista, w 1920 r. oficer łącznikowy Naczelnego Dowództwa, w latach 1937–1939 zastępca dowódcy Okręgu Korpusu VIII Pomorze.

¹⁷⁹ Edward Busz (zm. 1921), miał fabrykę czekolady cukierków Geoginger w Rydze, a następnie konserw w Pucku.

¹⁸⁰ Zapewne chodzi o Annę von Degenfeld-Schonburg, 1-voto Liechtenstein, Platerową, żonę hrabiego Andrzeja Platera Zyberk (1856–1928).

W środę po jedenastej do biura stat[ystycznego] Rygi, które [k. 29–30] po daremnych staraniach odkrył mi Feldweg. Bardzo a bardzo ciekawa rozmowa z dyrektorem Parne¹⁸¹ – Estończykiem. Ładny, rostry brunet... wyrażający się z niejaką, ale wyraźną [skreślone: „lekkomyślności”] lekceważą o Łotwie, spis ludności pośpiesznie, nie fachowo, licho i w nieodpowiednim przynajmniej do Rygi terminie. Zwrócił uwagę na nieporozumienia: Polak–Litwin występujące nawet w spisie Rygi. Cudowne mapki narodowościowe Rygi, wszystkie narody mają swoje uzasadnione dziedziny i wykazują osobliwe wyraźne procesy walk, wypierania i pochodzenia, u Żydów wygoda i fizyczne próżniactwa, byle niedaleko chodzić! Bardzo dzielny i miły człowiek.

W południe samochodem do Kaiserwaldu¹⁸² i jeziora Stint¹⁸³ – cudowny kraj wydmowy, obiad zbytorny dla delegacji przez Dąbskiego, ni w 5 ni w 9, w czas odszedł, ani jednej mowy, o szóstej podwieczorek z dziennikarzami u Schwarza – patrzeć się nie [k. 31–32] można było na bufet. W rozmowie z Bashfordem¹⁸⁴ z „Daily Mail”, Kennedym z „Times”, Levinem¹⁸⁵ z jakiegoś amerykańskiego pisma, ciężkie przejścia z powodu „bilonyng here”. Żarciki i naciągania, z których wybrnąłem, ale nie bez irytacji. Pan „Daily Mail” się uspokoił, słuchał już potulnie nadal, zaprosił się na czwartek na jedenastą, mię na obiad, ale faktycznie nie przyszedł. Żaliłem się przed Mackensiem na tę niesolidność, ale ten uspokajał, że to człowiek ni jako dziennikarz powinny, ani jako człowiek interesujący i należący do Berlina.

Czwartek 14 X. Ranek zszedł na czekaniu bezskutecznym na zamówionych dziennikarzy i kontynuowaniu dziennika.

Notatki z posiedzeń:

BJ rkps 10247, t. 1, k. 12r – 27/IX Dyrektywa ROP granica okopów niem[ieckich]. Wojskowość żąda na południu daleko rozleglejszych granic, ale ROP uważa to za polityczne! Na południu równolegle, a na wschód od Zbrucza ca. 30 km, gen. Kuliński za linię Smotrycza, bo bardziej obronna!!!? Maliszewski etnograficzną Płoskirów. Romer [...] ¹⁸⁶ wzgl[ędem] prawosławia, a Smotrycz mniej warte od Zbrucza. Barlicki powołuje się na Petlurę i moment psychiczny utrwala[enie]

¹⁸¹ Parne – dyrektorem łotewskiego Państwowego Biura Statystycznego w Rydze był Margers Skujenieks (1886–1941), późniejszy premier Łotwy.

¹⁸² Meżaparks (Kaiserwald) obecnie dzielnica Rygi, na przełomie XIX/XX w. dzielnica willowa, obecnie znajduje się w dzielnicy tej ZOO, w 1943 r. Niemcy założyli tu obóz koncentracyjny.

¹⁸³ Stint obecnie Kisezers – jezioro na póln-zach. od centrum Rygi, obecnie w granicach miasta.

¹⁸⁴ Radclyffe James Lindsay Bashford (1881–1921), angielski dziennikarz, redaktor literacki “Daily Mail” w latach 1906–1914, major w armii brytyjskiej, od 1919 r. korespondent we Francji, Niemczech, Polsce i krajach bałtyckich.

¹⁸⁵ Levin – tej postaci nie udało się zidentyfikować.

¹⁸⁶ Słowo nieczytelne.

Zbrucz! G[enerał] Kuliński, Szumlakowski¹⁸⁷ wyj[asniają] zgodę Petlury, ale ludność zbolszewizowana, ja obliczam na 1/4 mil[iona] praw[osławnych]. Kamieniecki widzi, gdy się chwyta Kamieniec Pod[olski] musi się wziąć całą kolej Kamieniec–Płoskirów–Szeptówka, to dalsze 1 mil[ion] prawosławnych. [k. 13r] Potem g[en]. Kuliński referuje odcinek Galicji narożnik północno-wschodni dotyk Prypeci od Sitnicy nad Stwigą.

27 IX VIII pos[iedzenie] wsp[ólne] Del[egacji] konflikt formalistyczny ze str[ony] Joffego i odwrót zupełny. Depresja!

28 IX VIII I pos[iedzenie] Gł[ównej] Komisji. Joffe czyta projekt pokoju opier[ając] się na samodz[ielności] Polski, Rosji, B[iałor]usji i Ukrainy. Linia Świsłoczy [...] Wł[odzimierza] Woł[yńskiego] do granicy. Nb. jakieś samostan[owienie] we wsch. Gal[icji]. M[iędzy] B[iałor]usią i Ukrainą z jed[nej] str[ony] a Polską z drugiej strony. Polacy odstępują 25 km od linii powyższej a +- 25 km neutralny pas, wykluczone organizacje i ludzie, formacje[?] obiektów wojennych przeznaczonych do walki z jedną ze stron. Przez mniejszości [k. 14r] narodowych. Nie tylko uwol[nić] inter[nowanych], jeńców, ale i szeroka amnestia. Zwrot dzieł sztuki i arch[iwaliów] od 1772, o ile to nie tworzy luki w zbiorach „rosyjskich” korekt „nie jest z poważną szkodą dla zbiorów rosyjskich”. „Pretiwnej strony” tj. wstrętnej strony [k. 13 v] – zam[ia]st rosyjskiej i ukraińskiej” (nieporozumienia tłumaczy). [k. 14r] Spór dypl[omatyczny] o to, czy to jest „nowa” propozycja. „Jeśli przew[odniczący] polskiej delegacji uważa konkretne sformułowania starych zasad za nowe, to nie ma nic przeciw temu” (Joffe). Żądają do 7 wieczór nowego posiedzenia. „To nie deklaracja, lecz materiał do dyskusji” powiada Joffe!

[k. 17 r] 29 IX. Komisja graniczna ref[eruje] Maliszewski zestawia 2,5 – mil[io]ny Pol[aków] na obszarze 9 guberni z 1 200 000 Litwinów, którzy mają swe państwo, Polacy nie!!! Podejmuje problem: kwestia równowagi, więc Polacy mają pretensje do 100–120 000 km². Spór deleg[acji] czy dyskusja o północnym czy południowym odcinku granicy. Od północy!

Kamieniecki podaje w wątpliwość cyfry polskości! Zajmowanie Mińska (Maliszewski) polit[ycznie] sprawę komplikuje. Bolsz[ewicy] mają gotowy aparat b[iałor]uski! Co najmniej 1 300 000 prawosław[nych], strateg[ia] i ekonom[ia] – Kanał Lepelski!

Pos[e]ł Wichliński¹⁸⁸ uczuciowo za Maliszewskim, p. Wasilewski za Kamienieckim albo bez Mińska, albo do 1772 r. tworzyć B[iałor]us!

¹⁸⁷ Marian Szumlakowski (1893–1961), dyplomata, ekspert wydziału wschodniego MSZ, w latach 1928–1933 dyrektor gabinetu Ministra, w latach 1933–1935 poseł w Lizbonie, w latach 1935–1944 w Madrycie.

¹⁸⁸ Michał Wichliński (1882–po 1939), działacz Narodowego Związku Robotniczego, zastępca członka Rady Obrony Państwa, poseł do Sejmu Ustawodawczego oraz na sejm w latach 1922–1927 jako reprezentant Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy.

Romer – Duranda inna szkoła spisu niż Malisz[ewskiego], obawy sporu z Litwą, Czeši o Śl[ąsk] Ciesz[yński], nb. linia okopów na Litwie [k. 18r] niemożliwa, ale gdy ROP na południu linię Równo–Łuniniec.

Barlicki dla galerii, aneksja B[iało]r[usi].

Krzyżanowski linia I rozbioru, ale robienie B[iało]r[usi].

Grabski – Barlicki i dzielenie czy niedzielenie B[iało]r[usi], czy obrona naszej niepodległości. Czyż nie zjednoczenie naszego terytorium! Sprawę B[iało]r[usi] narzuciła nam Rosja. Linia Curzona nonsens. Ta sama krytyka teryt[orium] etnogr[aficznego] co i ja! Więc granica na W[schód] od Mińska!

Po kolacji:

Waszkiewicz (NZR) wszystko ca. na 30% Polaków bez wzg[lędu] na B[iało]r[us].

Bańkowski popiera Gr[abskiego] i identyfikuje się z nim.

Perl – konieczność tworzenia B[iało]r[usi] państwowej, gdy część terytorium narodowego B[iało]r[usi] zajmuje. Kraj dziadowski, duże inwestycje, więc państwowe postawienie B[iało]r[usi], ale brać rzeczy wartościowe więc i Mińsk.

Mieczkowski cały zachód mówi o etn[ograficznych] granicach, więc absolutnie filarem musi być etnogr[afia], gdy idziemy poza nią, to idźmy choćby do Berezyny, [k. 19r] ale wtedy, choć nie jestem federalistą, musimy iść do federalizmu z B[iało]rusią. Długo mówi o skromności naszych żądań, o lepszym zagospodarowaniu na małym, niż na wielkim. W rezultacie za Grabskim. Poza etnogr[afię] na północ, poza Sarny – Równo na południu nie powinniśmy iść!

Pos. Kiernik prawie skrachowani a chcemy tworzyć państwa B[iało]ruskiego. Południowa granica terytorium polskiego na północy i w prostej linii do Zbrucza.

Grabski teryt[orium] jak najbardziej polskie, w obrębie dzisiejszej Litwy (po pokoju bolszewickim), aby w ewentualnym plebiscycie wygrać!!

[rkps 10247 I t. 1, k. 40v] Koszt podróży Lwów – Ryga

17 IX piątek 8 h wyjazd do Warszawy	
½ bilet I kl. I sleeping	575 M
fiakier	50 M
fiakier Warszawa	70 M
18 IX bilet ½ I W[arsza]wa – Tczew	
fracht paki Delegacji	378 M
fiakier Warszawa	20 M
I kl. Tczew–Gdańsk ok. 100 km	320 M
fracht paki kurier Tcz[ew] – Gd[ąnsk]	90 M
portierzy przy przeładunku	15 M
pakiet inny	10 M

Koszt podróży	MK pol. 1854
19 IX fiaker	Mk niem[ieckich] 3,0
Śniadanie (herb[ata], 2 j[ajka] 5 bułek maśl[anych])	16,5 Mn
tramwaj (retour)	1,0 Mn
Soboty – Gdańsk	1,7 Mn
Ko	8,6 Mn
Kolacja	28,0 Mn
[razem]	58,8
20 IX zapalki (0,6) u portiera	1,0
śniadanie	16,0
książki	51,3
2 notesy (kalka, ołówek 3,50!)	21,7
obiad	25,0
Sopoty	4,9
kolacja	25,0
[razem]	144,9
21 IX śniadanie	16,0
Obiad	60,0
Marki 3, wysł[ane] 2	86,0
1854 M + 2834,7 Mn	
[k. 41r] 1854 Mk + 284,7 Mn	
23 IX śniadanie	16,0
art[ykuły] papiernicze	12,0
tytoń Durhana ¹⁸⁹	15,0
atrament do styło	6,5
obiad	30,0
kolacja	28,0
piwo	1,7
Sopot	3,4
[razem]	112,6

¹⁸⁹ Durhan – miasto w USA w Karolinie południowej z silnie rozwiniętym przemysłem tytoniowym.

[k. 41v] Wziąłem ze sobą ca. 3600 Mkp ze Lwowa

Wziąłem z Książnicy 15 000 MKP i 725,5 Mk niem[ieckich] – a 400 Mkp za 100

15 000 Mk zamieniłem na 52 dol[ary] tj. 2885 Mk pol[skich] za dolar – 23/IX 1920

[k. 35r] Rachunki w Rydze rubli łot[ewskich]

28 IX herbata 2 ciastka (2 ruble napiwek)	18,0
tytoniu fajkowego ca. 150 gr.	109,0
2 widoki (1 gorszy 1 lepszy folw.)	9,0
16 kartek	8,0
5 marki poczty kartek zagr[anicznych]	4,0
Bridge i portier	25,0

29 IX gazety	8,0
herbata, 2 ciasta	14,0
książki (Balt. Rev. 45, mapa Łotwy 35, mapa Litwy 18,4	
mapa Rygi 32	136,8
funt jabłek 9, ½ funta gruszek 10	19,0

30 IX gazety	4,0
Książki	128,2

[k. 41v] Biel[izna] do prania	
2/X 2 koszuleienne	2
1 k[oszula] nocna	1
10 chustek	2
4 kołnierzyki	6
1 p. mankie[tów]	–
3 skarpetki	2
1 gacie	2

Scale 1:50,000
Projection UTM
Datum WGS 84

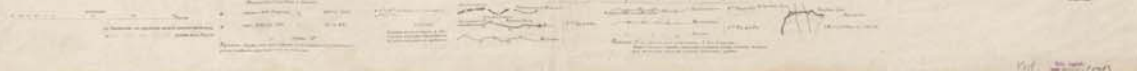


2

RS

LT

T



Ref. 1:50,000 (1971)

Mapa na krtinji upravljenom zminu pletko -
ovajna i tuzilata (poliminars) upravljen
društva 18. maja 4. 1880 - upravljen i upravljen
i upravljen i upravljen i upravljen i upravljen
i upravljen i upravljen i upravljen i upravljen

Stane

Kopirano 18. 1870

